

Górnicy inicjują współzawodnictwo pracy

KATOWICE (PAP)

Szereg kopalń węgla rozpoczęło z własnej inicjatywy przygotowania do wprowadzenia współzawodnictwa pracy w oparciu o całą kowitą dobrowolność. Odnowiający się ruch górniczego współzawodnictwa, oparty na nowych, słusznych i sprawiedliwych zasadach, spotyka się z aprobatą większości górników, którzy mieli poważne zastrzeżenia do metod i form współzawodnictwa stosowanego w ub. latach, nie odrzucając jednak samej jego idei.

Odżywający na nowo ruch współzawodnictwa pracy w kopalniach zawierać będzie nowe formy, nową treść i nawet nosić będzie nową nazwę.

Pierwsze ziarno dla państwa

(Inf. wł.)

Władysław Kardasz ze wsi Zeleń (gr. Smilowo) w pow. chodzieskim należy do tych gospodarzy, którzy tradycyjnym już obyczajem dzielą corocznie palmę pierwszeństwa w dostawach zboża. W tym roku także dołączył się do dwójki wolsztyńskich przodków Jana Łabędzkiego i Jana Tomczyka ze wsi Niałek. Ze swego 11-hektarowego gospodarstwa dostarczył do punktu skupu 1520 kg zboża, wykonując w ten sposób w 70 proc. całoroczny plan.

Kosztowne wyjazdy

WARSZAWA (PAP)

Redaktor gospodarczy PAP pisze: Wiele ostatnio mówi się o nas i pisze o deficycie w bilansie płatniczym handlu zagranicznego szuka się środków zaradczych, które mogłyby wpłynąć na zmniejszenie tego deficytu. Z drugiej strony obserwuje się lekkomyślne szafowanie dewizami m. in. na masowe służbowe podróże za granicę, które w wielu wypadkach mają raczej charakter turystyczny krajowawczy i jako takie nie powinny odbywać się na koszt państwa.

Jak stwierdziła powołana w kwietniu br. komisja do opiniowania wniosków dotyczących wyjazdów służbowych za granicę, wiele resortów i instytucji zbyt rozrzućnie gospodaruje limitami dewizowymi, przyznając im na podróże służbowe, delegując wieloosobowe grupy pracowników na różne wyjazdy, kongresy, konferencje, wystawy i inne imprezy. Takie „wycieczki” służbowe stały się nagminnie, a szczególnie ich nasilenie — jak zaobserwowano — potęguje się w okresie letnim do Włoch, Francji, Austrii i innych atrakcyjnych pod względem turystycznym państw zachodnich.

O tym, z jak szerokim gestem podchodzą do tego zagadnienia poszczególne resorty, świadczy fakt, iż komisja w

Powódź w powiecie Koło

KOŁO (PAP)

Fala powodziowa z woj. łódzkiego przesuwa się na tereny woj. poznańskiego. Szczególnie w pow. Koło, Turek i Konin sytuacja jest groźna.

W pow. Koło wody Neru i Warty zalały obok licznych łąk ponad tysiąc ha zbóż i ziemniaków. Szczególnie dużo szkód w zbiorach wyrządziły chłopcom wody Neru w gromadach Ładorów, Gaik, Majdany, a wody Warty we wsłach: Strzębnów, Gąsiorów, Tury. Sytuację pogarsza fakt, iż powiatowy komitet przeciwpowodziowy w Koło odczuwa dotkliwy brak łodzi niezbędnych do przewożenia zżętego zboża. Chłopi dysponują zaledwie trzema łódkami rybackimi. Ponadto mieszkańcy niektórych wsi pow. Koło, do których dojazd jest obecnie utrudniony wskutek powodzi odczuwają braki w zaopatrzeniu w żywność — szczególnie w chleb.

Podobna sytuacja istnieje w pow. Wągrowie i Turek, gdzie wiele gospodarstw pól uprawnych znajduje się całkowicie pod wodą.

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 31 VII 1957

Nr 180 (4200)

Korzystny bilans Centrali „CIECH” — dzięki transakcjom na MTP

WARSZAWA (PAP)

Centrala Handlu Zagranicznego „Ciech” należy do tych nielicznych central, które wykonały półroczny plan eksportu. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bież. roku centrala ta wykonała 53,5 proc. rocznego planu, wysyłając za granicę towary łącznej wartości 55 mln. rubli. Fakt ten jest godny podkreślenia dlatego, że ogólnie plan eksportu na I półrocze wykonano zaledwie w 48,2 proc.

Według opinii Centrali „Ciech” również realnie jest wykonanie planu II półrocza. Poważny wpływ na to będą miały kontrakty zawarte na Targach Poznańskich.

Podczas Targów bowiem „Ciech” zawarł kontrakty eksportowe na sumę przeszło 13 mln. rubli oraz umowy importowe na taką samą kwotę. Dostawy są przewidziane głównie na rok bieżący.

W tych dniach wysłano do Turcji większą partię barwników na poczet transakcji ogólnej wartości ponad pół miliona dolarów. Do tego kra-

ju rozpoczęto również pierwsze wysyłki proszku bakelitowego i farmaceutyków.

Duże partie sody kaustycznej i sody kalcynowanej wysłano do Brazylii. 100-tonowa partia chlorku wapnia czeka w porcie gdyńskim na załadunek do Finlandii.

Polskie fabryki farmaceutyczne przygotowują polipiryne, pabiamid i inne specyfiki, jakie w ramach zawartych na Targach kontraktów wyeksportuje „Ciech” do Egiptu, Iranu, Afryki Południowej, Pakistanu.

Środki wybuchowe dla górnictwa dostarcza „Ciech” do Egiptu, Pakistanu i krajów demokracji ludowej.

Artykułem eksportowanym przez „Ciech” jest również amunicja myśliwska, której odbiorcą są przede wszystkim kraje zachodniej Europy. O wysokiej jakości tej amunicji, produkowanej przez polski przemysł, świadczy fakt, że jej eksport wzrósł w ciągu ostatnich trzech lat 10-krotnie.

Z kontraktów importowych zawartych na Targach Poznańskich, szczególne znaczenie dla przemysłu mają — nadchodzące już do Polski — dostawy polichlorku winylu i polistyrenu. Dużą część importu stanowią będą farmaceutyki, których zakupiono za ponad 2 mln. rubli. Nadeszły już do kraju pierwsze

dostawy z farmaceutycznych firm szwajcarskich, niemieckich i amerykańskich.

W III kwartale bież. roku będą dostarczane na rynek między innymi: francuskie kosmetyki, których większość partię zakupił „Ciech” u najbardziej znanych producentów.

+ na taśmie dalekopisu +

AUSTRIAACKI MINISTER HANDLU

dr Bock oświadczył na zebraniu przemysłowców w Wiedniu, że Austria będzie musiała rozważyć sprawę, zrewidowania istniejących przepisów na handel z Chińską Republiką Ludową i innymi krajami Wschodu.

W ALGERZE
aresztowano dwóch przywódców Komunistycznej Partii Algieru — P. Caballero i A. Moine. W czasie okupacji hitlerowskiej działacze ci byli prześladowani przez rząd Vichy, a pierwszy z nich był skazany na śmierć za swą działalność antyhitlerowską.

WICEPRZEWODNICZĄCY
Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii, Szelekar Vukmanovic-Tempo jesienią br. złoży oficjalnie wizytę w Chińskiej Republice Ludowej i w Etiopii.

TRWAJĄ OSTATNIE PRACE

przygotowawcze do rozpoczęcia budowy dwóch pierwszych bloków nowego osiedla mieszkaniowego w centrum stolicy, które powstanie w rejonie ulic Krucza — Wileza — Marszałkowska — Hoża.

DO 30 BM.

stacja przeładunkowa w Żurawicy przyjął ponad 650 tys. ton pszenicy ze Związku Radzieckiego, dostarczanej naszymu krajowi na podstawie porozumienia zawartego między Polską a ZSRR w listopadzie ub. roku.

DO JAPONII
wyjechała delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, która weźmie udział w światowej konferencji przeciwko bombom atomowym i wodorowym oraz w sprawie rozbrojenia.

W DNIU 30 BM.

Stany Zjednoczone uznały oficjalnie Republikę Tunisu.

Zwycięstwa i porażki naszych sportowców

Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Wuppertalu (NRF), w którym startowali również lekkoatleci polscy, przyniósł im dwa zwycięstwa. Krzysztofowi wygrał bieg na 2 mile (3.213 m) w 8.50,4, wyprzedzając o ok. 90 m znanego biegacza NRF — Konrada (9.03,2). Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem Krzysiańskiego — 4.20 przed Reiszmannem (NRF) — 4.00. Siabowo wypadł start Swatowskiego. W biegu na 100 m zajął on 5 miejsce — 10,9. Zwyciężył Collimore (USA) — 10,5. Również w biegu na 200 m Swatowskiemu nie powiodło się. Zajął on 4 miejsce (21,6). Najlepszym był znowu Collimore (USA) — 21,2.

Sukcesem zakończył się start Kwiatkowskiego na mityngu międzynarodowym w Sarpsborg (Norwegia). Polak wygrał pchnięcie kulą — 16,18. Z innych wyników na uwagę zasługują: dysk — Babka (USA) — 54,85, 110 m ppi. — Stevens (USA) — 14,1.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który obradował 30 bm. pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza, przedyskutował przedstawione przez Radę Ekonomiczną przy Radzie Ministrów tezy w sprawie niektórych dalszych zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Wszelchna dyskusja trwająca kilka godzin odbyła się w obecności i przy udziale przedstawicieli prezydium Rady Ekonomicznej.

Komitet Ekonomiczny uznał ogólny kierunek przedstawionych tez w zasadzie za słuszny i że w miarę ich dalszego konkretyzowania będą one stanowić dobrą podstawę dla dalszych prac, prowadzonych w tym zakresie przez Radę Ekonomiczną, Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i przez resorty.

Komitet Ekonomiczny zlecił Radzie Ekonomicznej rozwiniecie i uzupełnienie tez oraz przedyskutowanie czasu trwania i warunków realizacji poszczególnych tez.

Komitet Ekonomiczny zalecił Radzie Ekonomicznej w porozumieniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów, wytypowanie i rozpracowanie

Przemysł ciężki nawiązuje współpracę z rzemiosłem

WARSZAWA (PAP)

Związek Izby Rzemieślniczych otrzymał od Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego propozycję wyznaczenia warsztatów rzemieślniczych, które wykonywałyby dla przemysłu maszynowego szereg wyrobów, m. in. sprowadzanych do tej pory z zagranicy. Na wykonanie produkcji rzemieślnicy będą otrzymywali z resortu przemysłu ciężkiego odpowiednie zaopatrzenie.

Lista artykułów, które rzemieślnicy mają wykonywać dla przemysłu maszynowego, obejmuje m. in. łańcuchy rolkowe „Galla” różnych typów aparaturę oświetleniową elektryczną i termistaty.

Polscy artyści do USA, Francji i Włoch

WARSZAWA (PAP)

W roku bież. wyjedzie na występy za granicę jeszcze sześć grup artystycznych. W sierpniu przewidziany jest wyjazd do Włoch zespołu baletowego T. Wysockiej oraz do Jugosławii — Polskiego Zespołu Tańca pod kier. E. Paplińskiego. Grupa artystów estradowych w skład której wejdą m. in. recytator H. Ładosz i piosenkarz M. Fogor udą się w podróż wrześniem do Francji.

W październiku wyruszy w podróż artystyczną do USA i Kanady teatrzyk „Wagabunda”.

Wreszcie w grudniu uda się do Izraela grupa artystów scen stołecznych z Ireną Eichlerówną — z repertuarem złożonym z fragmentów kilku sztuk.

spośród przedstawionych konkretnych zadań możliwych do realizacji w latach 1957-1958 i przedstawienie ich Radzie Ministrów.

Plac Powstańców Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy budzi projekt nadania jednemu z placów stolicy nazwy Placu Powstańców Warszawy. Z propozycją taką wystąpili członkowie warszawskiego ZBoWiD.

Nazwę tę otrzymać ma Plac Warecki. Tu bowiem rozpoczęły się najwcześniej w Śródmieściu walki powstańcze o dawny gmach Poczty Głównej, która była jednym z większych obiektów pozostających długo w rękach powstańców.

Próbny rozruch w zakładach janikowskich

BYDGOSZCZ (PAP)

W największych w kraju zakładach sodowych w Janikowie koło Inowrocławia rozpoczął się mechaniczny rozruch poszczególnych urządzeń. Między innymi przystąpiono do badania sprawności urządzeń wyładowczych i załadunkowych w oddziale pieców wapiennych oraz uruchomiono próbnie część kolejni linowej. W ten sposób dobiega końca budowa tego wielkiego obiektu, którego roczna wydajność wyniesie ponad 300 tys. ton sody kalcynowanej.

Wyniki zniw na świecie

LONDYN (PAP)

W roku bieżącym na całym świecie zanotowano szczególnie wysokie zbiory żyta. Według ogłoszonego w Londynie oficjalnego sprawozdania zbiory żyta podczas tegorocznych zniw przekroczyły o jedną piątą najlepsze wyniki przedwojenne. Największym producentem żyta w tym roku były Stany Zjednoczone, gdzie zbiory wyniosły 130,1 mln. ton przed Indiami i Pakistanem (55 mln. ton) oraz Kanadą (29,3 mln ton).

W sprawozdaniu nie brano pod uwagę zbiorów w ZSRR i ChRL.

Zwyżka cen we Francji

PARYŻ (PAP)

W czwartek wchodził w życie dekret rządu wprowadzający 5-6 proc. zwyżkę cen na niektóre artykuły. O 20 proc. wzrosło w Paryżu opłata za gaz, na prowincji o 10 proc.

We wtorek ogłoszono listę artykułów luksusowych i półluksusowych, które podróżują z dniem 1 sierpnia. Należą do nich biżuteria, futra, perfumy i inne wyroby kosmetyczne, aparaty fotograficzne, radiowe i telewizyjne, lodówki, zabawki, sprzęt sportowy, dywany, wódki i likiery.

Powinęła... się ręka

WROCLAW (PAP)

Kierownik referatu lokalni użytkownicy Rady Narodowej m. Wrocławia — Ryszard Liberacki z racji swego stanowiska wydawał przydziały starającym się o lokale prywatnym kupcom. W krótkim czasie doszedł do wniosku, że może łatwo podnieść swoje zarobki. Zaczął przy wydawaniu przydziałów robić trudności, dając przy tym do zrozumienia, że mogą one być usunięte za pewną opłatą. Zainteresowani placili Liberackiemu za przydziały po kilkaset złotych. Liberacki nie gardził też poczęstunkami w knajpach.

Wreszcie łapownikowi powinęła się... ręka. Milicja położyła kr. s jego nieuczciwym dochodem i ośadziła Liberackiego w więzieniu.

Kongres nauczycieli

WE FRANKFURCIE NAD ME-
NEM rozpoczął się światowy kongres nauczycieli i wychowawców. W kongresie biorą udział delegacje 73 związków nauczycielskich z 41 krajów. Obrady kongresu będą trwały do 8 sierpnia.

Nowa republika
i jej rywale

25 lipca tunezyjskie Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę o detronizacji 76-letniego bęja El Amina i proklamowało Republikę Tunisu. Pierwszym prezydentem republiki tunezyjskiej został wybrany dotychczasowy premier Habib Bourguiba.

Bej El Amin był znienawidzony przez naród przede wszystkim za swą postawę w czasie wojny, kiedy to współpracował z francuskimi władzami kolonialnymi. Dalsze pozostawanie na tronie tego starca, utrzymującego wielki harem, hołdującego wszelkiego rodzaju przesadom, byłoby anachronizmem w kraju, gdzie działają bardzo silne elementy postępowe i gdzie wysiłki w kierunku wyzwolenia się z okowów feudalizmu są już coraz bardziej widoczne.

Niemniej jednak detronizacja bęja może poważnie skomplikować sytuację w tym rejonie Afryki Północnej. Przede wszystkim może ona utrudnić współpracę Tunisu z sąsiednimi krajami — Marokiem i Libią. Znamienne jest, że podczas debaty Zgromadzenia Narodowego ambasador Libii demonstracyjnie opuścił salę, a Libia, jak podkreśla agencja AFP, jest pierwszym sojusznikiem niepodległego Tunisu, pierwszym krajem, który wysłał tam swego przedstawiciela. Jeżeli chodzi o sultana Maroka, to od dawna już nie lubi on Bourguibę i obawia się, że ten zdolny i ambitny mąż stanu może przejąć kierownictwo w ewentualnej przyszłej federacji Maghrebu. Po detronizacji bęja Tunisu sultan Mohammed Ben Jussuf znajdzie się w trudnej sytuacji. W każdej chwili bowiem grozi mu „niespodzianka” ze strony elementów antydynastycznych, które są bardzo silne w Maroku, zwłaszcza w narodowej partii Istiqlal. Zachęcenie przykladem Tunisu, przeciwnicy monarchii w Maroku mogą ponownie swę żądania ustanowienia republiki.

Jest jeszcze sprawa Algieru. Habib Bourguiba i sultan Maroka współzawodniczą z sobą o objęcie „patronatu” nad Algierem, którego niepodległość uważają obaj za sprawę nie-dalekiej już przyszłości. Wydaje się, że w kwestii Algieru Bourguiba pragnie być „media torem nr 1” — jak to określa prasa francuska. Sądzi on bowiem, że jako przywódca nowoczesnego republikańskiego państwa lepiej nadaje się do tej roli niż sultan Maroka. Bourguiba uważa poza tym, że jeżeli w Algierze zostanie wprowadzony ustrój republikański (a za takim rozwiązaniem wypowiada się większość przywódców algerskich), to łatwiej będzie Algierowi połączyć się z wiezią ścisłej współpracy z republikańskim Tunisem niż z feudalnym Marokiem. Oczywiście bardziej radykalne elementy marokańskiej partii Istiqlal nie będą chciały dać się wyprowadzić i za wszelką cenę, a być może nawet za cenę ustąpienia sultana, dążyć będą do uzyskania prymatu w sprawie Algieru.

Proklamacja Republiki Tunisu wywołała pewne zaniepokojenie w państwach Europy zachodniej, które obawiają się, że Bourguiba wiąże się obecnie z Nasserem. Tego samego obawiają się także „lojalne” monarchie arabskie na Bliskim Wschodzie. Stany Zjednoczone nie wypowiedziały się jeszcze konkretnie w tej sprawie. Amerykańskie koła rządzące odnoszą się wprawdzie z sympatią do Bourguiby, licząc na to, że dzięki pomocy gospodarczej uda im się przezwyciężyć w swe ręce resztki wpływów francuskich w Tunisie. Jednakże zbyt jawne manifestowanie sympatii dla prezydenta Tunisu mogłoby zrazić króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, który jest głównym sojusznikiem USA na Bliskim Wschodzie i który również ze swej strony dąży do „przywództwa” w tym rejonie. Waszyngton jest więc „w rozterce”, jak pisał francuski dziennik „Monde”.

M. D.

W walce o jedność
światowego ruchu zawodowego

MOSKWA (PAP)

Po zakończeniu XIV sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, która obradowała w Moskwie, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, reprezentujący w Komitecie wykonawczym SFZZ polskie związki zawodowe, udzielił wywiadu korespondentowi PAP w Moskwie, red. B. Majczakowi i przedstawicielowi „Głosu Pracy”, red. B. Janiszewskiemu.

Na pytanie jak ocenić można znaczenie sesji Loga-Sowiński odpowiedział: Sesja ta miała szczególne znaczenie, bowiem jej zadaniem było ustalenie podstawowych kierunków walki o jedność światowego ruchu zawodowego. Była to ostatnia sesja komitetu wykonawczego SFZZ przed IV światowym kongresem związków zawodowych, który odbędzie się w Lipsku w październiku br. O dużym znaczeniu, jakie przypisywano sesji, świadczy m. in. fakt iż do Moskwy na obrady przybyli przedstawiciele wszystkich central związkowych zrzeszonych w Federacji. Uczestnicy obrad podkreślali w zasadzie zgodność swych poglądów z głównymi tezami referatu sekretarza generalnego SFZZ, Louis Saillanta. Jednak w dyskusji przeważał ton polemiczny — a nie ton aprobaty, jak bywało dawniej. Była ona bardziej owocna niż podczas poprzedniej sesji w Paryżu. Dyskusja wniosła wiele ciekawych elementów przyczyniając się do stworzenia szerszej platformy dążeń jednościowych, z jaką będzie można wystąpić na kongresie w Lipsku.

To właśnie nowe podejście do metod i sposobów walki o jedność było charakterystyczne dla moskiewskiej sesji.

Śledztwo
w intendenturze
Bundeswehry

(Inf. wł.)

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” donosi, że prokurator w Koblencku wpadł na ślad łapownictwa i nadużyć w intendenturze Bundeswehry. W aferze tej zamieszani są nie tylko urzędnicy intendencji, lecz również posłowie do parlamentu zachodnio-niemieckiego i nawet osobistość zajmująca wysokie stanowiska w rządzie.

Nadużycia popełniano przy dostawach materiałów na mundury, bielizny i obuwia dla wojska. Dotychczas aresztowano siedmiu urzędników intendencji, a prześlętko kilku wielkim firmom wytoczono dochodzenie o łapownictwo. Prócz pieniędzy urzędnicy otrzymywali kosztowne prezenty. Niektórzy posłowie i wysocy urzędnicy państwowi popierali korupcję, interweniuje osobiście w interesie firm przy dostawach tekstyliów dla Bundeswehry.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. W kołach politycznych, jak pisał „Frankfurter Allgemeine”, mówi się, że „zamieszani w aferę posłowie byli nie przedstawicielami narodu, lecz agentami wielkich firm handlowych”. (hb)

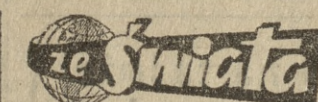
Papirusy
sprzed 2 tys. lat

KAIR (PAP)

W drugim dniu „kongresu kultury żydowskiej” w Jerolimie wystawiono po raz pierwszy na widok publiczny największy skarb literatury światowej — najstarsze na świecie zwoje papirusów. Zabytek ten troskliwie spreparowany znajduje się w szklanej szafie w specjalnie zabezpieczonym archiwum.

Zwoje liczą około 2 tysięcy lat i aż do chwili ich odkrycia tj. do roku 1947 przeleżały w pieczarze górskiej, ukryte w kamiennej stągwi. Od roku 1955 zwoje znajdują się w posiadaniu uniwersytetu w Jerolimie.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stanu przygotowań do kongresu w Lipsku Loga-Sowiński stwierdził m. in., że zgodnie z zasadą podkreślaną na praskiej sesji trybuna IV Światowego Kongresu Związków Zawodowych będzie wolną trybuną dla wszystkich działaczy związkowych, bez względu na ich poglądy i przynależność organizacyjną. Na kongres przybędzie wielu przedstawicieli central związkowych które nie należą do Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak np. arabska konfederacja związków zawodowych, powszechnie zrzeszenie pracujących Czarnej Afryki oraz wielka japońska centrala związkowa SOHYO.



PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR odznaczyło prokuratora generalnego Związku Radzieckiego — R. Rudenka orderem Lenina.

AGENCJA NOWYCH CHIN podaje, że władze bezpieczeństwa publicznego w Charchinie aresztowały szpiega czangkajskiego, który kierował grupą szpiegowską w tym mieście oraz zajmował się zbieraniem wiadomości o charakterze wojskowym, politycznym i gospodarczym.

DO PARYŻA przybyła grupa uczniów radzieckich, którzy w latach szkolnych uczyli się języka francuskiego. Jest to rewizyta za pobyt w Związku Radzieckim uczniów francuskich uczących się języka rosyjskiego.

W BONN podpisano porozumienie handlowe między Niemcami a Republiką Federalną a Węgrami. Porozumienie przewiduje dostawę z Węgier do NRD produktów rolnych na sumę 55 mln. marek i przemysłowych na sumę 21,5 mln. marek. NRD dostarczy Węgrom wyrobów przemysłowych na sumę 65 mln. marek i produktów rolnych na 6,6 mln. marek.

Niemcy znów na tapecie

Problem niemiecki wypłynął znów na powierzchnię. Niedzielne dzienniki przyniosły informację o inicjatywie rządu NRD, proponującego nową drogę zjednoczenia Niemiec: poprzez utworzenie federacji dwóch państw niemieckich. Wczoraj przeczytaliśmy wspólną deklarację trzech mocarstw zachodnich i rządu NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Jest rzeczą bezsporną, że bez ostatecznego rozwiązania problemu niemieckiego nie może być mowy o zapewnieniu trwałego pokoju w Europie i świecie. Granica między obu częściami Niemiec stanowi bowiem dla odwetowców wymierzona okazja do wszelkiej prowokacji militarnej. Ale z drugiej strony nie wolno nam zapominać o tym, że taki sam powód mogłaby stanowić granicę na Odrze i Nysie dla Niemiec zjednoczonych — członka bloku atlantyckiego.

I tu właśnie dochodzimy do sedna drugiego problemu zjednoczenia Niemiec. Istota niebezpieczeństwa dla pokoju tkwi dziś w tym, że niemieckie koła militarystyczno-odwetowe mogą położyć się skomasowanymi siłami bloku atlantyckiego dla swoich celów — i na odwrót, siły agresywne w NATO mogą posłużyć się militarystycznym niemieckim dla swoich. Trzeba zatem dla rozwiązania problemu niemieckiego znaleźć takie warunki, w których militarystyczny niemiecki nie będzie mógł liczyć na to, że w razie zbrojnej prowokacji automatycznie wprowadzona zostanie w ruch machina wojenna bloku północno-atlantycznego.

Deklaracja trzech mocarstw zachodnich stwierdza, że zjednoczone — w drodze wolnych, kontrolowanych wyborów Niemcy — miałyby prawo przyłączyć się do paktu północno-atlantycznego, natomiast ZSRR, Polska, Czechosłowacja otrzymałyby odpowiednie gwarancje swego bezpieczeństwa. Nie jesteśmy aż tak naiwni, by od gwarancji, które potem stają się swistkiem papieru, uzależniać własne bezpieczeństwo. Przypomnijmy chociażby niedawne gwarancje w czasie

Będzie to więc najbardziej reprezentatywny kongres SFZZ od czasu rozłamu w ruchu związkowym. Przygotowania na całym świecie są już poważnie zaawansowane.

W Polsce drukujemy broszurę poświęconą kongresowi. Przewidujemy też wydanie plakatu. Poczta Polska wyda dla uczczenia kongresu specjalny znaczek. We wrześniu praw dopodobnie poświęcimy lipskiemu kongresowi specjalne posiedzenie, plenarne CRZZ.

Anglicy
nadal bombardują Oman

LONDYN (PAP)

30 bm. o godzinie 7 rano czasu lokalnego z jednej z brytyjskich baz lotniczych na Bliskim Wschodzie wystartowało 6 bombowców w celu zbombardowania pozycji powstańców omanich. Jest to już drugi nalot samolotów brytyjskich w ciągu ostatnich 20 godzin na terytorium zajęte przez powstańców.

Rzecznik brytyjskich władz wojskowych oświadczył, że bombardowanie pozycji powstańców będzie kontynuowane.

Salah Bitar, syryjski minister spraw zagranicznych, oświadczył przedstawicielom prasy w Damaszku, że Imam Omanu zwrócił się do rządu syryjskiego z prośbą o polityczne poparcie powstańców oraz o udzielenie im pomocy lekarskiej i finansowej.

Jak donosi z Kairu agencja Men, Syria nosi się podobno z zamiarem wystąpienia na forum ONZ w sprawie agresji brytyjskiej w Omanie.

KAIR (PAP)

Rzecznik kairskiego biura Imama Omanu podał do wiadomości, iż w czasie poniedziałkowego nalotu na Oman samoloty brytyjskie zbombardowały doszczętnie miejscowość Ekbarak. W czasie bombardowania zginęło wielu mieszkańców, a ci, którzy ocalałi, opuścili zburzone domy, ratując się ucieczką na pobliskie pola.

Komunikat brytyjskich władz wojskowych wspomina natomiast

Nasi na Festiwalu

(Telefonem od specjalnego wysłannika API)

Delegacja nasza zakwaterowana została na terenie Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej w dzielnicy Ostankino. W najbliższym sąsiedztwie naszego hotelu mieszkają Niemcy, Czesi, Chilijczycy i Włosi. Związczą u tych ostatnich cieszymy się dużą popularnością. Estetyczne polskie znaczki festiwalowe (szkoda, że ich jest tak mało) płyną jak woda. Chóralne „dzień dobry” i serdeczny uśmiech witają każdego ranka wyjeżdżające do śródmieścia samochody naszej delegacji z napisem: „Polska”.

W hotelu „Moskwa”, gdzie mieszkają dziennikarze z całego świata, najczęściej podobno można usły-

szę polski język. Nic dziwnego, na Festiwal przybyło około 120 polskich dziennikarzy, fotoreporterów, radiowców i filmowców. W przekroju narodowościowym jest to najliczniejsza grupa (oczywiście po tysiącach radzieckich). Na trzecim miejscu pod względem liczności uplasował się dziennikarstwo niemieckie z NRF (ponad 60 osób).

Nasi nie próżnują. Od rana do późnej nocy wypełnia im czas zwiedzanie miasta, spotkania, występy i zabawy. Od chwili przybycia do Moskwy, tj. od 26. VII., zwiedzili już grupami muzeum na Kremlu, muzeum chłopów pańszczyźnianych, wystawę rolniczą, muzeum Armii Radzieckiej; byli w Mauzoleum Lenina, planetarium i w centrum Moskwy.

Ponadto — mieli kilka prób przed występami oraz sami byli na koncertach estradowych i występach radzieckich grup artystycznych.

— uczestniczyli w uroczystym otwarcu międzynarodowych konkursów artystycznych, wystawy filatelistycznej i wystawy fotograficznej;

— odbyli już 5 różnych spotkań z młodzieżą moskiewską i z przedstawicielami młodzieży radzieckiej;

— w kawiarni „Dubki” spotkali się z przedstawicielami młodzieży krajów demokracji ludowej, a w najbliższych dniach mają zapowiedziane spotkania z młodzieżą chilijską, włoską, szwedzką na terenie wystawy rolniczej oraz spotkanie z norweską młodzieżą na statku (na rzecze Moskwa).

Poza tymi „zajęciami” delegaci nasi z wielką ochotą oddają się tańcom i zabawom. Tańeczne szaleństwo ogarnęło, rzecz jasna, nie tylko naszych. Na ulice wyległa ze śpiewem, grą i tańcem dostojnie cała Moskwa — około 7 milionów ludzi.

W wielkim podziemiu młodzieży świata, który przedelfował ulicami Moskwy i okrzyki stadion w Luźnikach — polska delegacja nie zebrała wprawdzie wielkich braw, niemniej jednak — trzeba obiektywnie stwierdzić — wyróżniała się wśród innych delegacji krajów demokracji ludowej. Biali orzeł na czerwonym polu w otoczeniu narodowych flag, niesiony był przez delegatów w jednokolorowych, festiwalowych ubiorach. Tuż za nimi podążała barwna grupa w regionalnych strojach. Przed honorową trybuną górale odtańczyli „zbojnickiego”. Fotografie góralskiej grupy następnego dnia zamieściła „Prawda” w wielkim fotoreporcie z otwarcia Festiwalu zatyłowanym „Idą wysłannicy młodzieży świata”.

Teatr studencki „Bim-Bom” wystąpił w poniedziałek po raz pierwszy w moskiewskim teatrze satyry. Zaprezentował on publiczności jeden z pierwszych swych udanych programów. Sala żywo reagowała na toczącą się akcję. Niekiedy pomagano sobie zbiorowo w tłumaczeniu polskich tekstów. Po zakończeniu spektaklu aktorzy i widzowie pojechali na Wzgórze Lenina, gdzie na Uniwersytecie im. Łomonosowa odbyło się uroczyste otwarcie klubu studenckiego. Otwarcie połączone było z programem narodowym Afryki Francuskiej i — oczywiście — z wielką zabawą.

Maria WÓJCICKA

Szwajcarzy szturmują
Himalaje

DELHI (PAP)

Rząd Nepalu udzielił zezwolenia szwajcarskiej ekspedycji alpinistów na zorganizowanie wyprawy dla zdobycia szczytu Dhaulagiri w Himalajach. Szczyt ten jest piątym co do wysokości wzniesieniem na ziemi (8172 m), uchodzi przy tym za najtrudniejszy do zdobycia. Pięć dotychczasowych prób pokonania Dhaulagiri Giry podejmowanych przez ekspedycje różnych krajów nie przyniosło rezultatu.

O zezwolenie na szturm na Dhaulagiri ubiegało się ostatnio pięć ekspedycji: austriacka, szwajcarska, argentyńska oraz dwie amerykańskie.

70 ofiar
trzęsienia ziemi
w Meksyku

NOWY JORK (PAP)

Nadal napływają wiadomości o stratach, jakie spowodowało trzęsienie ziemi, które nawiedziło Meksyk w ubiegłą niedzielę. Dokładne obliczenie strat jest dotychczas wciąż jeszcze niemożliwe, ponieważ wiadomości z terenów dotkniętych trzęsieniem ziemi docierają do stolicy tylko sporadycznie. Według oficjalnych dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 70 osób, z tego 55 w Mexico-City. Ogólna liczba rannych oblicza się na 700 osób.

Z pobytu Dullesa w Londynie

LONDYN (PAP)

Amerykański sekretarz stanu Dulles spotkał się w poniedziałek wieczorem w gmachu ambasady amerykańskiej w Londynie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem. Tematem rozmowy były sprawy rozbrojenia.

We wtorek po południu od-

Również i granica na Odrze i Nysie przestała być wówczas punktem zapalnym. A o nic innego nam przecież nie chodzi.

(F. B.)

AKCJA »BURZA«

Jeszcze w marcu 1944 roku szeregi oddziałów AK przystąpiły do poważnych operacji zaczepnych na bezpośrednim zapleczu cofającego się na zachód frontu. I tak wsławiona już w walkach na Wołyniu 27 dywizja piechoty AK ppłk. „Oliwy” toczyła zacięte walki z Niemcami powiatów włodzimierskiego i kowelskiego. Równocześnie dywizja wileńska AK z okręgu generała „Wilka” (Aleksander Krzyżanowski) wychodzą z lasów, prowadzi regularne walki z cofającym się w kierunku Wilna i Grodna Wehrmachtem hitlerowskim, a niebawem podejmują przygotowania do ataku na Wilno. Podobną sytuację mamy również w Tarnopolu, w rejonie Lwowa, a także na południu Lubelszczyzny, gdzie w lasach nad Tanwią koncentruje się parotysięczne zgrupowanie AK pod wodzą mjr. „Kalinę”. To na okupowanych jeszcze przez Niemców ziemiach rozpoczęła się akcja „Burza”.

Plan akcji „Burza” jako szerokiej operacji wojсковej powstał w Komendzie Głównej AK jeszcze pod koniec 1943 roku, kiedy stało się już jasne, że panowanie niemieckich okupantów w Polsce (brano pod uwagę granice sprzed 1939 r.), zbliża się nieuchronnie ku końcowi. „Burza” miała być odpowiednikiem planowanego za

czasów gen. Sikorskiego ogólnego powstania narodu. Zamierzano uruchomić stopniowo 15 dywizji AK, zademonstrować w praktyce bojowej siłę polskiego ruchu oporu.

Oto, co o akcji „Burza” piszą autorzy „Polskich Sił Zbrojnych” w drugiej wojnie światowej — wydanej w Londynie w 1951 roku i najobszerniejszej — jak dotąd — pracy o dziejach polskiego oręża w latach 1939—1945:

„Głównym zadaniem Armii Krajowej w planie „Burza” było nękanie tylnych straży niemieckich ustępujących pod naporem Armii Czerwonej. Działanie to miało być wykonywane wzdłuż szlaków komunikacyjnych z maksymalnym wykorzystaniem momentu zaskoczenia, tak niezbędnego w walce słabszych liczebnie i źle uzbrojonych oddziałów powstańczych z nieprzyjacielem dysponującym nowoczesną techniką wojkową” (t. III, str. 651).

Autorzy „Polskich Sił Zbrojnych” nie mówią tu całej prawdy. Akcja „Burza” była także poważnym przedsięwzięciem politycznym. Uderzając na cofające się w kierunku Wisły tylnie straże niemieckie, oddziały AK miały równocześnie zająć możliwe największe terytorium i ustanowić tam cywilne władze, podporządkowane rządowi londyńskiemu. W tym celu została powołana przy AK tzw. „Administracja zastępcza”, którą kierowali ppłk. „Benedykt” (Muzycka). Podporządkowując całą akcję wymogom politycznym Londynu KG AK postanowiła wbrew pierwotnym założeniom objąć „Burza” również i duże miasta. Stąd powstanie w Wilnie i tragedię warszawską, atak oddziałów AK na Lublin i walki we Lwowie. Cała ta akcja nie była naturalnie uzgodniona z dowództwem Armii Radzieckiej, co w rezultacie pociągnęło za sobą wiele negatywnych następstw.

Jaki był przebieg „Burzy” i jakie dala ona wyniki?

Począwszy od pierwszych dni czerwca 1944 r., aż do

chwili wybuchu powstania w Warszawie Oddziały AK dopomogły Armii Radzieckiej wyzwolić Wilno, dokonały poważnych akcji dywersyjnych w obrębie Lwowa, zajęły Zamojszczyznę, zdobyły Lubartów w lubelskim, atakowały Lublin, a także uchwyciły w walkach kilka przyczółków na zachodnim brzegu Wisły. W Zamościu, Biłgoraju, Krasnymstawie, a częściowo nawet w Lublinie ustanowiono cywilne władze administracji zastępczej, usunięte później przez PKWN. W wyniku „Burzy” poległo lub zostało rannych ponad 20 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów oraz członków formacji pomocniczych (Własowcy).

Walczące w ramach „Burzy” oddziały AK udzieliły bezsprzecznie poważnej pomocy wyzwolającej Polskę Armii Radzieckiej. Jednakże brak porozumienia na najwyższym szczeblu, reakcyjna postawa komendanta głównego AK, a także błędy ze strony władzy ludowej popełnione wówczas wobec akowców zmniejszyły znacznie efektywność akcji i stały się niebawem źródłem wielu głębokich tragedii.

Dziś, gdy upłynęło 13 lat od pamiętnych dni 1944 roku, możemy wyodrębnić w „Burzy” dwie strony. Jedną, negatywną, zmierzającą do ustanowienia na wyzwolanych terenach władzy politycznej Londynu i drugą, która stanowi piękny czyn zbrojny oddziałów bojowych AK, zadokumentowany obficie przelaną krwią w zaciętych walkach nad Niemnem i Wilgą, Wisłą, Wieprzem i Bugiem.

Ostatnim, najpotężniejszym akordem „Burzy” było powstanie warszawskie oraz związana z nim akcja kieleckich oddziałów AK, np. powstanie w powiecie pinczowskim.

Wojciech SULEWSKI

*) Po śmierci ppłk. „Oliwy” na polu bitwy w lasach mosszurskich (kowelskie) 18. IV. 1944 r. dowódcą dywizji został mjr „Zegota”, zdobywca Biłgoraja we wrześniu 1943 roku.

Zaostrzona akcja przeciw złodziejom drewna

W dniu 27 lipca odbyła się w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego narada, której tematem były masowe kradzieże drewna z lasów oraz nielegalny wyręb i handel drewnem.

Uczestnicy konferencji przyznali, że w dużym stopniu przestępstwa tego rodzaju mają miejsce na skutek nieudolności, a nawet nieuczciwości samej służby leśnej. Celem zapobieżenia tym zjawiskom powołani zostaną w rejonach lasów państwowych specjaliści pełnomocnicy do zwalczania nadużyć leśnych.

Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wydało rozporządzenie, zgodnie z którym bardziej energicznie niż dotychczas ścigany będzie współudział administracji i służby leśnej we wszelkiego rodzaju nadużyciach. Znacznie surowsze będą sankcje również wobec tych, którzy tolerują lub pomagają w dokonywaniu kradzieży.

Dla zmobilizowania służby leśnej do walki z przestępczością oraz w celu zlikwidowania bierności wobec rozkradania drewna, postanowiono, że tego rodzaju wypadki wraz z wymienieniem nazwisk odpowiedzialnych pracowników, ogłaszane będą w biuletynie ministerstwa oraz podawane do wiadomości ogółu służby leśnej.

Uznano również za konieczne przeprowadzenie ściślejszej selekcji pracowników administracji i służby w lasach. Z całą surowością usuwani będą z leśnictwa ci, którym udowodniono popełnienie przestępstwa.

Administracja leśna otrzymała również polecenie zacieśnienia kontaktu z władzami terenowymi, sądami oraz prokuraturą i współdziałania z tymi organami w zwalczaniu

kradzieży oraz nielegalnego wyrębu i handlu drewnem.

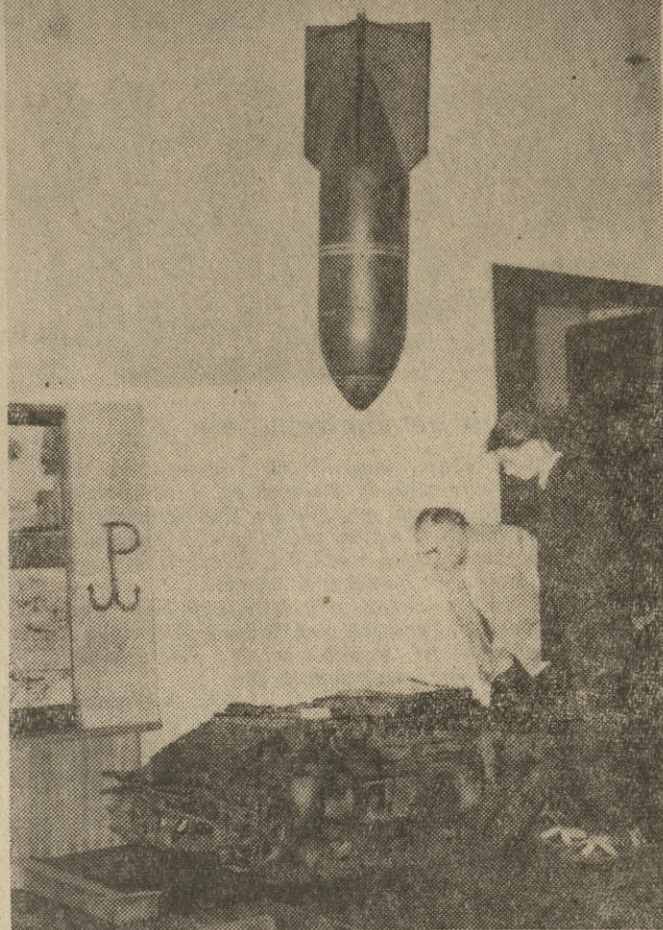
Problemem, który szeroko był omawiany na naradzie, były szkody, jakie ponosiło leśnictwo w ostatnich zwłaszcza miesiącach na skutek nagminnego wyrębu lasów niepaństwowych, będących własnością chłopów i terenowych rad narodowych. Dla zapobieżenia tego rodzaju rabunkowej gospodarki, ministerstwo poleciło administracji leśnej zwiększenie czujności nad przestrzeganiem zasad racjonalnej eksploatacji lasów, znajdujących się w podległych sobie rejonach. Dyrektorzy Zarządów Lasów Państwowych zostali osobiście zobowiązani do dopilnowania, aby podlegała im administracja udzielała większej pomocy i wskazań poszczególnym radom narodowym, zwłaszcza w zakresie wydawania zezwoleń na wyręb lasów.

Tel.



Ulewne deszcze padające od kilku dni załaty w niektórych okolicach pola uprawne. Na zdjęciu: załane pola ze stogami zboża w okolicach wsi Rudnice (pow. Gorzów Wlkp., woj. zielonogórskie).

CAF — fot. Możliwski



PRZED 13 ROCZNICĄ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Na zdjęciu fragment zbiorów Muzeum Wojska Polskiego. Na pierwszym planie „Goliat” czołg — mina używana przez Niemców do burzenia placówek powstańczych.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Od zniszczonych stoczni do eksportu statków

(Od wysłannika „Głosu”)

Polska flota handlowa liczy stanowczo zbyt mało jednostek pływających w stosunku do naszych potrzeb, niedostateczne jest ponadto ich wyposażenie techniczne. Od pewnego czasu w całym kraju zaobserwować możemy jednak pierwsze kroki, zmierzające do poprawy istniejących w naszej flocie handlowej stosunków. Budzi się zainteresowanie ekonomicznymi problemami morza, zatwierdzono fundusze na rozbudowę floty i stoczni oraz na modernizację i konserwację portów.

Zrozumiałe jest, że w ścisłym związku z rozbudową floty powstaje konieczność rozbudowy polskiego przemysłu okrętowego. Trudne były jego początki po ukończeniu ostatniej wojny. Załogi stoczni przystąpiły ofiarnie natychmiast po wyzwoleniu do odbudowy zniszczonych obiektów, a zaraz potem — do budowy pierwszych statków pełnomorskich w oparciu o pomoc ZSRR oraz własną już dokumentację techniczną. W krótkim stosunku do czasu nasz młody, nieznanym nikomu przed wojną, przemysł okrętowy opanował produkcję wielu typów statków. Obchodzony niedawno Dzień Stoczniowa był podsumowaniem wyników pracy polskich stoczniovców. A wyniki naprawdę napawają radosną otuchą.

W dotychczasowym okresie istnienia Stoczni Gdańskiej — od chwili jej uruchomienia — wykonano 165 statków pełnomorskich o łącznym tonażu 350 tys. TDW w Stoczni im. Komuny Paryskiej — 63 statki, a w stoczniami remontowych — 170 mniejszych statków. Największym jednak sukcesem poszczycić się może Stocznia

Północna w Gdańsku, która jako pierwsze przedsiębiorstwo w przemyśle okrętowym stała się eksporterem statków polskich. W pierwszym półroczu bieżącego roku Stocznia przekazała 1 lugo-trawler armatorowi angielskiemu, a ostatnio drugi, stając się właścicielem poważnego funduszu dewizowego. Wykorzystany zostanie on na zakup maszyn i urządzeń importowanych, na cele naukowo-dosлідczalne oraz na pokrycie wyjazdów fachowców za granicę. Dzięki eksportowi statków Stocznia Północna stała się producentem dla takiej potęgi rybołówstwa, jaką jest Anglia. Poza tym jest ona również eksporterem niektórych jednostek pływających dla ZSRR. O polskich lugo-trawlerach ukazało się już dużo pochlebnych artykułów w prasie zagranicznej.

Dalsze osiągnięcia Stoczni Północnej w Gdańsku w okresie powojennym, to wykonanie ponad 80 jednostek pływających oraz kilkudziesięciu jednostek specjalnych. Tylko w ciągu ubiegłego roku Stocznia przekazała Przedsiębiorstwu Połowów „Odra” 12 lugo-trawlerów i wybudowała 23 jednostki prototypowe, a w pierwszej połowie bieżącego roku — 3 lugo-trawler i 16 jednostek specjalnych.

Zadania produkcyjne stoczniowców w bieżącym roku są bardzo poważne, obejmują bowiem m. in. wykonanie prototypów takich jednostek jak barka węglowa i kuter pilotowy. Możliwości eksportu zwiększa się poważnie w najbliższym czasie, ponieważ przystąpi się do budowy specjalnego ślizgu, dzięki czemu będzie można budować statki o pojemności ponad 1 tys. ton. Stocznia stanie się producentem bardziej atrakcyjnym dla armatorów zagranicznych z uwagi na dużą przepustowość, a tym samym na krótki okres budowy statków rybackich.

Jednostkami rybackimi, wyprodukowanymi w polskich stoczniach interesuje się ostatnio coraz więcej armatorów zagranicznych. Są wszelkie widoki na to, że polskie stocznie staną w szeregu poważnych producentów eksportowych. Jest to niewątpliwie zasługą myśli technicznej polskich inżynierów i stoczniowców. Za to należą im się słowa pełnego uznania.

Marian VOGEL

Dalszy wzrost ilości warsztatów rzemieślniczych

(API) O blisko tysiąc wzrosła w II kwartale liczba warsztatów rzemieślniczych w kraju, osiągając ostatecznie cyfrę 127.673.

Największy wzrost bezwzględny ilości warsztatów rzemieślniczych notowany jest w województwach: wrocławskim, katowickim, poznańskim i warszawskim. Jeśli zaś chodzi o wzrost procentowy, to pod tym względem prym wiedzie województwo szczecińskie i zielonogórskie (14 proc.).

Najwięcej nowych warsztatów rzemieślniczych powstało w grupie rzemiosł metalowych i budowlanych, które stanowią połowę całego przyrostu warsztatów (prawie 5 tys.). Tuż za nimi znajdują się rzemiosła skórzan.

We wszystkich warsztatach rzemieślniczych w kraju zatrudnionych jest blisko 177 tysięcy osób.

Na ogólny wzrost ilości warsztatów w skali krajowej w II kwartale bieżącego roku, w przeszło 30 proc. składają się warsztaty jednoosobowe, korzystające z 2-letniego zwolnienia od podatków (przede wszystkim dotyczy to warsztatów wiejskich i w małych miasteczkach).

Jak nas informują w Związku Izb Rzemieślniczych, nie są to dane pełne, wielu bowiem rzemieślników w pierwszej kolejności załatwia formalności podatkowe, lokalowe i inne, na koniec zostawiając rejestrację warsztatu w odpowiedniej Izbie Rzemieślniczej czy cechu. Bywa i tak, że wielu rzemieślników posiada da karty i uprawnienia rzemieślnicze, ale nie mogą oni rozpocząć produkcji z powodu trudności zaopatrzenia w surowiec. (a)

Równość wobec prawa

Jak podaje „Żołnierz Polski”, najwięcej katastrof samochodowych w kraju powodują wojskowi kierowcy. Paradoks polega na tym, że wojskowego kierowcy nie można postawić przed sądem, gdy... nie zgadza się na to dowódca. Zgodnie z regulaminem ma do tego prawo. A może by tak już zdjąć wojskowej Temidzie opaskę z oczu?

Główne wygrane Wielkiej Loterii Festiwalowej

Wyjazd na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie — 126799 seria A, B, C, D, E, F, G, H.

Zmodernizowany eksportowy samochód osobowy „Warszawa” — 031291 seria A, H.

Motocykl WFM — 031291 seria B, C.

Dwutygodniowa wycieczka do Francji — 187698 seria H, D.

Dwutygodniowa autokarowa wycieczka do Austrii i Włoch — 016351 seria A, B, C, D, E, F, G, H; 098186 i 146633 seria A do H oraz 187698 seria A, B, C, E, F, G.

Dwutygodniowa wycieczka do ZSRR — 009163, 021353, 028451, 196046 seria od A do H.

Dwutygodniowa wycieczka do Czechosłowacji — 092060, 133835, 155444, 160183 seria od A do H.

Dwutygodniowa wycieczka do NRD — 013782, 046521, 125205, 173029 seria od A do H.

Dwutygodniowa wycieczka na Węgry — 001293, 014563, 018311, 175207 seria od A do H.

Dwutygodniowa wycieczka do Albanii — 006751, 012291, 063369, 130285 seria od A do H.

Pełne tabele wygranych znajdują się we wszystkich księgarniach i kioskach „Ruchu”.

Podajemy także do wiadomości, że wygrane w granicach 15 zł można realizować w formie zakupu książek.

POLSKA AGENCJA TURYSTYCZNA DONOSI:

ILE ZAROBILI NA TURYSTYCE ANGLICY?

W 1956 r. Anglię odwiedziło 1.100.000 turystów zagranicznych, jest to liczba dotąd nie notowana. Wpływ z ruchu turystycznego łącznie z kosztami transportu wyniósł 175.000.000 szterli. Spośród odwiedzających Anglię turystów około 257.000 stanowili Amerykanie, którzy zasilili gospodarkę angielską sumą 48.000.000 szterli. Poza tym Anglia gościła 570.000 turystów z kontynentu, 58.000 kanadyjskich, 180.000 pochodzących ze Wspólnoty Brytyjskiej i 37.000 z innych części świata. Według przewidywań w roku 1957 nastąpi dalszy wzrost ruchu turystycznego z zagranicy o około 5 proc., tj. liczy się na około 190.000.000 szterli obrotu („The International Hotel Review”).

ZAMKI — HOTELE

Od kilku lat rozwija się w Austrii interesująca inicjatywa turystyczna, a mianowicie wiele zamków austriackich przemienia się na hotele. Zabytkowe wnętrza i urok historycznej architektury przyciągają nowe rzesze turystów zagranicznych i tak wg oficjalnej statystyki w roku 1956 Austrię odwiedziło — 7.100.000 turystów. („L'Alto Adige”).

A JEDNAK NAPLYWAJĄ...

W ostatnich pięciu latach turystyka w Hiszpanii wysunęła się na czoło jako jedna z gałęzi przemysłu narodowego i powoduje to stały napływ turystów do tego kraju. I tak np. ponad 2,5 miliona turystów odwiedziło Hiszpanię w roku 1955, tzn. o 600.000 więcej aniżeli w roku poprzednim. Najwięcej turystów przybyło z Francji — 919.000 osób, na drugim miejscu znajdują się Anglicy — 331.000 osób, a następnie turyści z Włoch, USA, Portugalii i Niemiec zachodnich. Interesujące jest stwierdzenie prasy londyńskiej, że jednocześnie „stan hotelarstwa hiszpańskiego” choć uległ poprawie, to jednak pokazała liczba hoteli nie odpowiada wymaganiom turystów zagranicznych.

Ponadto stwierdza się, że na wybrzeżu hiszpańskim brak jest w dostatecznej ilości zakładów rozrywkowych w przeciwnieństwie do urzędów (ilości i jakości) jakie oferowane są turystom zagranicznym na Riwierze Francuskiej i Włoskiej.

CYFRY POWIETRZNYCH SZLAKÓW

Opublikowane zostały w Londynie globalne cyfry dotyczące turystycznego ruchu powietrznego świata w r. 1956 (z wyjątkiem ZSRR i Chin). Z cyfr tych wynika, że linie lotnicze różnych krajów przewoziły w ub. roku:

78.000.000 pasażerów; 1 mld 500 mln. tonokilometrów towarów; 400.000 tonokilometrów poczty.

IATA (International Air Transport Association) przewiduje, że w 1958 r. turystyczny ruch pasażerski osiągnie cyfrę 100.000.000 osób.

(„Travel World”)

Ze statystyki repatriacyjnej

W pierwszym półroczu 1957 roku przybyło do kraju z zagranicy 48.248 repatriantów (w tym ze Związku Radzieckiego — 47.602). Największy napływ był w marcu — 10.315 repatriantów, najmniejszy w maju — 6.094. Zmniejszenie się fali napływu repatriantów z ZSRR spowodowane zostało kontynuowaniem prac rolnych oraz koniecznością dokonania rozliczenia finansowego z kolchozami. Z tego też powodu przybyło w tym czasie do kraju najwięcej ludzi bez określonego zawodu — 13.986, natomiast znacznie mniej rzemieślników — 5.232, a najmniej inteligencji — 2.719. W związku z tym rady narodowe mają najwięcej kłopotu ze znalezieniem pracy i mieszkania dla repatriantów bez określonego zawodu, tym bardziej że unikając osiedlenia się na wsi, zatrzymują się oni najczęściej w miastach. Jest rzeczą charakterystyczną, że na 4.051 repatriantów — rolników, tylko 2.126 zgodziło się na zamieszkanie na wsi. Zwraca również uwagę mała ilość robotników budowlanych (maj i czerwiec — 141 osób) jak i górników (w obu ostatnich miesiącach 70 osób). Natomiast pracowników łączności i energetyków przybyło łącznie 280 osób. Spośród rzemieślników najwięcej przybyło krawców (w czerwcu i maju 290 osób), stolarzy (215), kołodziejów (49) ślusarzy (184), kowali (58). Smutny jest tylko fakt, że unikają oni osiedlenia się na wsi w województwach zachodnich, a chętniej „zahaczają” o miasteczka, chociaż na wsi mają zapewnioną pracę, mieszkanie i lokale na warsztaty. W przekroju terenowym największe powodzenie w akcji osiedleńczej zyskało województwo wrocławskie, gdzie osiedliło się 13.236 repatriantów, olsztyńskie — 4.645, a najmniejsze oczywiście, woj. kieleckie — 247 i lubelskie — 615 osób.

Na dzień 1 lipca 1957 r. pozostało w punktach repatriacyjnych 2.563 repatriantów, podczas gdy na 1 maja liczba ich wynosiła 3.473 osoby. Spadek ilości repatriantów na punktach związany jest z szybszym tempem kierowania ludzi do pracy i na osiedlenie oraz z usprawnieniem pracy organizacyjnej w punktach repatriacyjnych.

LEN.

CHUDY PLON

W związku z artykułem pt. „Kręte ścieżki i ich (o)biegni rycerze”, zamieszczonym w jednym z numerów „Głosu” otrzymaliśmy od Rektora Politechniki Poznańskiej, radnego miasta i członka Komisji Budownictwa prof. Romana Kozaka list, który drukujemy poniżej w całości:

„Po moim powrocie z urlopu wpadł mi do ręki numer Waszego pisma z dnia 6 lipca z artykułem p. t. „Kręte ścieżki i ich (o)biegni rycerze”. Po nieważ w artykule tym znajduję się moje nazwisko z blizszym określeniem zarówno mego stanowiska w uczelni jak i członkostwa MRN, przy czym zestawienia tego dokonano w takim kontekście, że każdy postronny czytelnik może mieć osobą łączącą w sposób niedwuznaczny ze sprawą omawianego domu przy pl. Wiosny Ludów, przeto pozwalałam sobie wyjaśnić mój w tej sprawie rzekomy udział.

Inż. Bytnier zwrócił się do mnie telefonicznie z propozycją bezpłatnego odstąpienia Politechnice Poznańskiej 3-go i 4-go piętra w kamienicy przy pl. Wiosny Ludów. Lokale te miały być przeznaczone, w myśl sugestii oferenta, na cele mieszkaniowe dla pracowników naukowych uczelni, której jestem rektorem. Z uwagi na wielki brak mieszkań wśród pracowników Politechniki prosiłem o przekazanie tej oferty na piśmie, a gdy to nastąpiło skierowałem sprawę do dyrektora administracyjnego naszej uczelni, której sprawy takie podlegają. Oto cała moja styczność ze sprawą domu przy pl. Wiosny



Skąpo ze słońcem, ale...

Natura ostatnio skąpi nam słońca. Szczególnie dużo zmartwienia z tego powodu mają dzieci i urlopowicze. No, bo jak tu się cieszyć, gdy z nieba nieśmiertelnie się pi, godzina za godziną. Każda przeto chwila rozjaśniona ciepłym promieniem słońca musi być skrzętnie wykorzystana na kąpiel i plażowanie.

Zdjęcie zrobiliśmy w chwili, gdy dzieci z kolonii letniej WZSP w Zabostowie przyszyły nad jezioro. Nie mogą się jakoś zdecydować na kąpiel i zabawę. Nic dziwnego, a nuż zaraz zacznie lać.

Fot.: Z. Grzegorski



Mamusi niech spojrzą na to zdjęcie i podziwiają, jak to ich córki dzielnie dają sobie radę na kolonii letniej w Nowej Wsi k. Miłostawia. Niejednej z trudem przychodzi w domu takie „prace”. Tu, gdy patrzą koleżanki, trzeba się zdobyć na wysiłek i robić to, co nakazuje regulamin. Samej trzeba ścieścić łóżko, przyszyć guzik, czy — jak na zdjęciu — myć sandały. Biada temu, co sobie nie da rady! I to jest właśnie drugi — obok wypoczynku — sens kolonii letnich.

Fot.: Z. Grzegorski

Czytelnicy piszą:

Mosty nie dla pana starosty

Są rzeczy, o których nie sposób pisać satyrycznie. Nadmiar żółci rozlewa się po całym organizmie i de zorganizuje zwykłą, ludzką zdolność do śmiechu i drwiny.

Oto — przeczytałem, bodajże w „Głosie”, skromną, jednołamową notatkę o ponownym skreśleniu z budżetu

Poznania przez czynników odbudowy mostów na wylocie arterii Poznań-Warszawa. Zastanówmy się chwilę w 12 (słownie: dwa-noście) lat po zniszczeniu, prawie 400-tysięczne miasto nie może odbudować swoich mostów.

Był w Poznaniu nasz poseł gen. Spychalski — jak wiadomo spec od tych problemów — były wspaniałe plany naszych architektów, aż wreszcie sprawa utknęła znów na martwym punkcie. Pisać się już nie chce o kosztach benzyny, którą tracą samochody, „dzięki” objazdowi przez Most Rocha, o corocznych remontach nawierzchni trzech drewnianych mostów, których nie powstydziłby się Kłaj czy inna Pipidówka.

Nie chcę szczegółowo opisywać przekleństw pasażerów nocnych taksówek, placących bajonkie sumy za dojazd do prawobrzeżnego Poznania. (Swoją drogą dla czego MRN z uporem godnym lepszej sprawy utrzymuje nawet w nocy jednostronny ruch na tym odcinku?)

Wreszcie — nie mam już siły na przypominanie tragicznego w skutkach wypadku, jaki zdarzył się kilka lat temu na Moście Cybińskim, kiedy to troleibus wylamując drewnianą barierkę runął w przepaść.

Ciągle czytamy o tym, jak prawobrzeżny Poznań, ta rdzenna robotnicza część Poznania ma się rozwijać. Zbudowano Jezioro Maltańskie; szaleć nad Wartą przy Moście Chwałiszewskim, trzy budki telefoniczne, a najważniejsza, newralgiczna inwestycja odkłada się ad calendas graecas. Czy naprawdę poznańscy radni nie mieli dość argumentów, by przekonać kogoś, że potrzebą jest odbudowy mostów?

Kiedys śpiewano piosenkę o mostach dla pana starosty. Od dobrych paru lat, zamiast starostów urzędują u nas przewodniczący, ale dziś przecież nie tylko dla nich buduje się mosty!

Prawdopodobnie ojcowie miasta z większą pasją podchodziliby do omawianego problemu, gdyby przyszło im mieszkać np. na Głównej i codziennie dojeżdżać wehi-

kułami MPK do pracy i z powrotem.

Razem z całą robotniczą prawobrzeżną dzielnicą Poznania pytam przeto wszelkie czynniki, te niższe i te wyższe, czy odbudowę mostów poznańskich trzeba znów odłożyć ad acta na czas nieokreślony?

Rozumiejąc wszystkie, dobre znane trudności gospodarcze, można przecież jeszcze raz przejrzyć zaplanowane inwestycje dla Poznania na okres najbliższy, by koszt tem przełożenia projektów o mniejszym znaczeniu — zacząć tę nie cierpiącą zwłoki odbudowę.

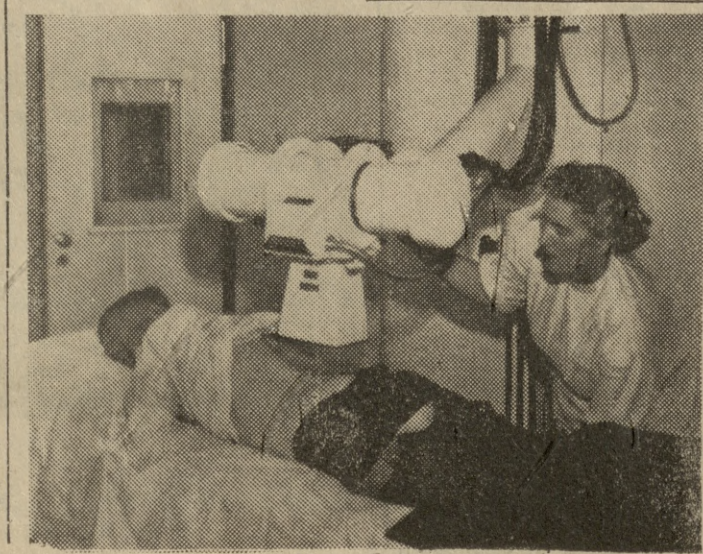
Chyba, że już niedługo wprowadzimy masową komunikację miejską przy pomocy helikopterów.

WŁ. SCISŁOWSKI

Nowoczesny aparat rentgenowski

W maju br. Ministerstwo Zdrowia zakupiło z NRD dla Olsztyńskiego nowoczesny aparat rentgenowski, służący do leczenia nowotworów i przypadków zapalnych. Aparat ten jako pierwszy tego typu w Polsce użytkowany jest obecnie przez Wojewódzką Przychodnię Specjalistyczną w Opolu. Jeśli okaże się, iż działa bez zarzutu — Ministerstwo zakupi także aparaty dla wszystkich wojewódzkich przychodni.

CAF — fot. Marżał



Dziecięcych spraw ciąg dalszy

— Na śniadanie: kaszka kukurydziana na wodzie, do tego masło. Sucharki, lekka herbata. Mleko można dawać, ale w proszku.

Nieprawda. Nie można, gdy w aptece lub sklepie nie ma produktów dietetycznych, które zapisał lekarz.

Wracamy do zamieszczonych w „Głosie” przed rokiem artykułów o sprawach poznańskich otwartego leczenia pediatrycznego. Dwanaście miesięcy — to okres dostatecznie długi na to, by skonfrontować stan z tamtego lipca ze stanem obecnym i wyłowić zaszle w tym czasie zmiany.

Przed rokiem było źle: zdrowotność wśród dzieci jeszcze daleka od możliwego do osiągnięcia w naszych warunkach ideału; kadry lekarskie skąpe i źle rozmieszczone, przeciążenie lekarzy jako zjawisko masowe; rażące braki w wyposażeniu poradni dziecięcych; na gminie złe warunki lokalowe w lecznictwie dziecięcym; błędy organizacyjne, powodujące np. wędrowki pacjentów po nieodpowiednio zrejonizowanych przychodniach specjalistycznych. Słowem — obraz pełen dokuczliwych rysów i plam.

Nie trzeba wcale okularów, by rysy te dostrzec i teraz. Częste braki w nabyciu potrzebnych dziecku lekarstw i środków odżywczych nie wyczerpują wcale listy niedomagań w pracy instytucji współodpowiedzialnych za zdrowie naszych dzieci. Tymczasem jednak żale zostawiam na końcu, bo oto w notatniku zebrało się sporo informacji i wniosków, którymi rzeczywiście można się pochwalić.

Mamy więcej lekarzy, skierowanych do pracy w poradniach dziecięcych. Można było dorzucić etatów. Np. w poradni przy ul. Chełmońskiego czas pracy lekarzy zwiększył się o

4 i pół godziny dziennie. Obecnie już 30 lekarzy-pediatrów, a nie, jak przed rokiem — dwu dziestu — pracuje poza Poznaniem, w miastach i miasteczkach Wielkopolski. W najbliższych miesiącach 40 lekarzy zatrudnionych dotychczas w klinikach — przejdzie do leczenia otwartego. Niewątpliwie znajdzie się wśród nich także kilku pediatrów. W Poznaniu szkoli się w pediatrii dalszych 21 lekarzy terenowych, którzy wrócą do swych Obornik czy Wolsztynów z nowymi kwalifikacjami. Ponadto 18 osób kończy w tym roku pediatrię na poznańskiej Akademii Medycznej — cały sęk w tym, by udało się ich wysłać na prowincję, gdzie jest jeszcze dotkliwy brak lekarzy tej specjalności.

Planuje się uruchomienie nowych poradni dziecięcych. Od 1 sierpnia czynna będzie nowa poradnia dziecięca przy ul. Mostowej, która obsłuży rejon zamieszkały przez 20 tys. mieszkańców. W przyszłym roku rozpocznie się budowa przychodni obwodowych dla Nowego Miasta (przy ul. Rocha) i Grunwaldu (przy ul. Hibnera). Wśród innych — znajdują się tam również poradnie dla dzieci. Na Wildzie dobudowuje się skrzydło w budynku przychodni obwodowej — i tam uruchomiona będzie wkrótce przychodnia pediatryczna (D i Di). Władze komunalne zapewniły lecznictwu dalsze pomieszczenia w nowym budownictwie. A więc — nowe poradnie przewidziane są przy ul. Słowackiego, Dąbrowskiego (okolica Botanicznej), Rycerskiej.

W stanie zdrowotnym dzieci jest trochę lepiej, a trochę tak samo, jak przed laty. Koklusz nie wygasa, ale i nie grozi epidemii. Kilkakrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się ilość zachorowań (i wypadków śmiertelnych) na błonicę. Matki już nie narzekają tak często na obsługę lub wyposażenie poradni — częściowo zapewne dlatego, że się im znudziło ciągle rzucanie grochem o ścianę, częściowo jednak wskutek zmian na lepsze. Zardzewiałych skalpeli już nie ma, poradnie są wewnętrznie schludne, a co ważniejsze — zaopatrzone w izolatki. Są jednak pomieszczenia zupełnie nie zabezpieczone — oto w poradni przy ul. Lampego matki z dziećmi zdrowymi muszą, tak jak dawniej, korzystać z wejścia poczekalni i przedsiłonia, w którym trzeba czekać na rejestrację — razem z pacjentami chorymi zakaźnie. Izolatka jest, ale w tym stanie rzeczy jej istnienie przypomina trochę tę bajeczkę o strusiu, który w piasek schował głowę, a całą swą resztę wystawił...

Tak więc, jakoś niepostrzeżenie, wśród tych zachwyty nad tegoroczną organizacją poznańskiego lecznictwa zbiera się także i trochę gorczy. Bo nie ze wszystkim jest dobrze, organizacyjny schemat naprawy nie zawsze dociera do wszystkich placówek i choćby operował tysiącem nowych poradni, nie zawsze obejmie działalność człowieka: lekarza, pielęgniarki, rejestratorki, pracownika resortu zdrowia czy innych działów rad narodowych.

W poradni przy ul. Chełmońskiego pielęgniarki czasem po kilka razy odrywają się od karrotek i strzykawek i wybiegają na ulicę, by pomóc matkom przenieść wózek po schodach. Przy ul. Lampego (poradnia D i Di) personel nie może doprosić się o zwykłe tapczany — dzieci starsze (przyjmuje się do lat 14) trzeba badać na ma-

łym, krótkim stole dla niemowlaków. Tamże zabrakło miejsca na pomieszczenie — zimną ogrzewane, do którego można by wstawiać wózki; drewniany daszek na podwórzu jak stał, tak stoi na śmiech chyba, bo w czasie deszczu i zimna żadna z niego korzyść. Kierownik Wydziału Zdrowia poznańskiej Rady Narodowej wie o tym, ale liczy na nowe, obiecał nie pomieszczenia w nowym budownictwie i nowe obwody; ki; nie warto, mówi — wydawać pieniędzy na te rzeczy, które za parę miesięcy trzeba zlikwidować, przenosząc się na nowe. Czy słusznie? — można by dyskutować.

Ale chyba do żadnej dyskusji nie nadaje się sprawa zastępstwa, o których tak wiele razy pisaaliśmy. Cóż z tego, że Poznań jest dość dobrze zaopatrzony w lekarzy-pediatrów (większość z nich pracuje w szpitalach i klinikach), kiedy w poradni obejmującej największy w Poznaniu rejon pediatryczny (śródmieście — około 8 tys. dzieci!) przyjmuje jedna tylko lekarka. Jedną dlatego, że nie wystawiono zastępstwa lekarki korzystającej z urlopu. Nie wiadomo, kogo tutaj więcej żałować — czy chore dzieci, dla których nie ma czasu na dłuższe, wyczerpujące badanie, na profilaktykę, na odwiedzin w domu, czy zdenerwowane matki, czy wreszcie lekarza, który upada ze zmęczenia po przyjęciu podwójnej liczby pacjentów. Dobrze, że w niektórych przychodniach (np. przy ul. Chełmońskiego) nie było w tym roku ani jednej skargi, podczas gdy w ubiegłym zbierały się w Wydziale Zdrowia dość często; to „dobrze” niekoniecznie musi być jednak osiągnięciem nadmierną pracą lekarzy i marnie zarabiających pielęgniarek.

W artykułach z ubiegłego roku i z wcześniejszych jeszcze lat przewijały się często słowa: „brak zainteresowania”. To czasem zbyt upraszczające pojęcie jest niekiedy nie zastąpienie zwiaszcza wtedy, gdy chce się uniknąć drażliwych, ostrzejszych słów. Chciałoby się, aby w kierownictwie poznańskim — ba, nie tylko poznańskim! — służby zdrowia zainteresowanie ilością nowych placówek łączyło się zawsze z zainteresowaniem dla trosk pacjentów, którzy się w nich leczą i personelu, który je obsługuje. Tegoroczne materiały, choć „lepsze” niż w artykułach Życkiego sprzed roku — także nie we wszystkim wzbudzają optymizm. Chciałoby się przecież, aby taki np. fakt, jak odmowa przyjęcia lekarza-pediatry przez gospodarzy miasta Szamotuły (powód — brak mieszkania lub chociażby pokoju) można było zapisać na konto zwykłych nieporozumień, które się szybko usuwa, podobnie jak niewystąpienie na kurs pediatryczny ani jednego lekarza z powiatów Wolsztyn, Stupca, Czarnków, Chodzież i Trzcianka. Tymczasem zaś trzeba znów, schematycznie skwitować takie i temu podobne fakty krótkim: brak „zainteresowania”.

Karol RZEMIENIECKI

Już w jesieni

Nie widzieliście, drodzy Czytelnicy, pięknych okolic Warmii i Mazur? — To rzeczywiście szkoda, ale będziecie mogli powtórzyć częściowo tę stratę, nawet przebywając tu na miejscu. W jesieni odbędzie się bowiem w Poznaniu wystawa prac artysty — grafika Tadeusza Borowskiego z Mrągowa, który w swej twórczości poświęca wiele miejsca Warmii i Mazuram. Siedem podobnych wystaw zorganizowano w latach poprzednich w innych miejscowościach.

Tadeusz Borowski znany jest na terenie Mrągowa, gdzie jest m. in. kierownikiem i nauczycielem w Państwowym Ognisku Plastycznym. Wraz z Henrykiem Gudelisem otrzymał w roku ubiegłym od Prezydium WRN w Olsztynie nagrodę zespołową za całokształt działalności pedagogicznej, artystycznej i upowszechniania kultury plastycznej wśród młodzieży.

(L)

Z humorem
trzeba iść
przez życie

Humor znajdziesz

W TYGODNIKU
SATYRYCZNYM

Cena 1 zł
w każdym
kiosku
„Ruchu”

Można zaprenumerować!

Pracownicy poszukiwani

10 murarzy, 25 robotników niekwalifikowanych, 5 instalatorów na c. o., 5 monterów c. o., 2 portierów przyjmie natychmiast Zjednoczenie Budown. Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12. Warunki pracy wg Układu Pzoborowego w Budownictwie plus 5 proc. MON. K4389

5 dekarzy, każda liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarza przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4510

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przyuczenia (od 18 lat) przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519

Księgowego na prace zlecone w sekcji materiałowej poszukują natychmiast Zjednoczone Zakłady Rowerowe nr 10 w Luboniu k. Poznania, Kolejowa 38/40. Wynagrodzenie wg umowy. 21636g

Inżyniera z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika betoniarńi w Kowanowie k. Obornik poszukuje Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budown. Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się tylko na silę wysokokwalifikowaną. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia w dyrekcji przedsiębiorstwa we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. K4522

Kierownika Wytwórni Wód Gazowych oraz piekarni brygadzie zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4524.

Kierowników rejonowych oddziałów w Jarocinie, Kole i Nowym Tomyślu poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wykształcenie średnie, kilkuletnia praktyka na samodzielnych stanowiskach oraz dobra znajomość spraw handlu. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4528.

Robotników do prac produkcyjnych i transportowych przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Warszawa Szkolniewo - Produkcyjny nr 2 - Blacharstwo w Luboniu, ul. Dworcowa 2. K4530

Krawca na szycie miarowe II kategorii przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4. 21666g

Księgową - kontystkę zatrudni zaraz zakłady przemysłowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21698g.

Masarza i piekarni zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ośnie Lubuskim, pow. Sulęcin. Warunki pracy i płacy do omówienia. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. 32724p

Praca	Pomoc
Pomocy domowej poszukuje małżeństwo z dwójkiem siedmioletnich dzieci. Reichelt, Poznań, Koźła 20 m. 6. 21640g	Pomoc domowa lub panią do dziecka dwuletniego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21690g.
Ucznia ślusarskiego powyżej 17 lat przyjmie. Warstat, Poznań, Mylna 32. 21542g	Szukam posady u pracującego małżeństwa z dwójkiem starszych dzieci. Zaopiekuję się starzą, chorą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21610g.
Uczeń kowalski może się zgłosić. Kowalstwo specjalne - wyrób narzędzi. Jan Dwiecki, Poznań, ul. Bydgoska 2. 21555g	Magister polonistyki, znajomości języków obcych, praktyka w szkolnictwie przyjmie odpowiednią posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21654g.
Starsza, samotna potrzebna na stałe jako pomoc do dwójki dzieci (2 miesiace i dwa lata) do pracującego małżeństwa. Warunki dobre. Zgłoszenia listownie: Dr Zeńczak, Szczecin 20, Sanatorium Zdunowo. 21562g	Pomoc domowa, uczelna potrzebna zaraz. Poznań, Niecała 8 m. 6. Zgłoszenia od godz. 18. 21758g
Technik chemik-analityk poszukuje pracy w przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielczym lub prywatnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21565g.	Nauka Kursy pisanja na maszynach (półroczne) oraz kursy biurowości (roczne) oraz egzaminu Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszcowi siuchaczce korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21440g
Przyjmie uczeń murarski. Fr. Sierżant, Poznań-Junikowo, ul. Opawska 22. 21590g	

Stefania Hierowska
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
siostra i bracia z rodzinami
Poznań, Dzierżyńskiego 85, Haltern (Westf.),
Strzałkowo, Pobiedziska. 21837g

Zofia Borowiakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Rynek Śródecki 17, Września, Szczecin. 21868g

P. P. Totalizator Sportowy
ZAWIADAMIA,
że poczynając od XXIX Zakładów na dzień 4. 8. 1957 r. aż do odwołania punkty „Toto” w Poznaniu przyjmować będą zakłady do każdego PIĄTKU, GODZ. 18, natomiast terenowe punkty „Toto” do CZWARTKU, GODZ. 18.
Powyższe zmiany dotyczą zarówno Zakładów Sportowych jak również Konkursu Toto-Lotka. K4554

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
ARTYKUŁÓW TECHNICZNO - METALOWYCH**
Poznań, Czerwonej Armii 49, tel. 522-89
przyjmuje do wykonania
PRACE SZLIFERSKIE
(otwory i wałki do długości 600 mm). K4463

Przedsiębiorstwa Budowlane
Prace budowlane proszone są o składanie ofert pod adresem Zakład Mleczarski w Kórniku na wykonanie prac murarskich

Jaki: zrobienie obmuru kotła parowego oraz przebudowa kotłowni. Termin składania ofert do dnia 5 sierpnia br. K2513

Kupno
Silnik elektryczny na prąd zmienny 220/380 V 1400 obr. hermetyczny 1-1,1 kW kupię. St. Skwres, Swarzędz, Rynek 30. 21541g

Wieżka i uszczelki do kaporu 0.9-20 tys. sztuk kupię. Henryk Jazwik, Poznań, Staszica 12 m. 2. 21604g

Kupię filc w różnych kolorach, cienki, i podeszwy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21619g.

Kupię maszynę sandałową „Frobana” lub innej marki w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21620g.

Mieszadło do ciasta, najchętniej z dwoma kotłami, cynne lub do remonu kupię. Powita Antoniuk, ul. Miłowita 8. 21524g

Sprzedż
Sprzedam motocykl DKW 350 cm³ („Sahara”). Zgłoszenia: Poznań, Strzelecka 28 m. 9. 21683g

Sprzedam silnik elektryczny 1,5 kW oraz maszynę do szycia. Poznań, Finałowa 38 m. 2. 21729g

Westfalki emaliowane, białe, na węgiel sprzedam. Poznań, Sikorskiego 39. 21784g

Sprzedam motocykl WFM, nową stacyjkę do motocykla „12” 350 cm³, nowe przednie teleskopy do motocykla „Jawa”. Stefański, Ostrow Wlkp., Raskowska 58. 32843p

Sprzedam silnik 220/380 - 700 obrotów, 4,5 kW, cena 4 200 zł. Grzegorz Ciechuch, Lutogłaz 12, pow. Krotoszyn. 32846p

Sprzedam nowe motocykle: IFA 350 cm³ i „Zündapp” 200 cm³ oraz DKW 100 cm³. Leszno, Berwinskich 5. 32850p

Narzędzia kowalskie kompletne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21483g.

Ubranie, koszule męskie nr 43 prawie nowe, planimetr nowy „Denner Pape” sprzedam. Poznań, Zacisze 2 m. 4. 21488g

Dnia 29 lipca 1957 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i troskliwy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

Jan Kuroch
notariusz
i b. sędzia Sądu Okręgowego w Gnieźnie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 17 z domu żałoby na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina
Gnieźno, Dąbrowski 14 m. 8.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 21915g

Dnia 28 lipca 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Szulczewski
em. kierownik szkoły.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowie i wnuki
Poznań, Ostroga 27, Warszawa, Gdańsk. 21876g

RESTAURACJA „Rarytas”
UL. LAMPEGO 19
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na zabawy i uroczystości zamknięte
Codziennie od godziny 19
DANCING
Gra orkiestra Garyantysiewicz. K4544

P. T. Klientów
zawiadamiam,
iż z dniem 1. 8. 1957 PRZENOSZĘ MOJ
SKLEP OBUWIA
NA ULICĘ ŻURAWIA 19
przy Rynku Jeżyckim.
A. KALISZAN, POZNAŃ,
ul. Żurawia 19 (dawniej Dąbrowskiego 69).
Wielki wybór! Ceny niskie!

OGŁOSZENIA DROBNE
Nowa maszynę do szycia „Singer” gabinetową sprzedam. Poznań, Góra Przemysłowa 4 m. 4. 21500g

Sprzedam rynnę. Stanisławski, Poznań, Kanalo- wa 12 m. 2. 21482g

Sclerki dostarcza hurtowniom prywatnym i sklepom detalicznym. Wytwórnia, Gliwice, Osiedle Trynek - B 11. K4511

Motocykl „Zündapp” 200 cm³ w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Jeżycka 30. 21355g

Westfalkę na prąd i węgiel sprzedam. Poznań, Winogrody, ul. Zagonowa 11. 21387g

Samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, na chodzie sprzedam. Września, tel. 421, od godz. 18. 21510g

Sprzedam piec, grzejniki do centralnego ogrzewania i wannę emaliowaną. Informacje: Poznań, Kamierzka Wielkiego 14 m. 3, od godz. 16. 21516g

Kuchenkę gazową niemiecką, 3-palnikową z dwoma piekarnikami sprzedam. Poznań, Litewska 10, od godz. 16-17. 21518g

Korkowe płyty izolacyjne 6 i 12 cm grub. do izolacji szaf i komór chłodniczych oraz 2 drzwi chłodniczych do komór z okuciem, nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21519g.

Gabarydę z paczek PeKaO na ubrania, pelisy sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 17 m. 19, od godz. 16-19. 21522g

Samochód „Citroën” po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Antoniuk, ul. Miłowita 8. 21523g

Sprzedam rower męski i młodzieżowy. Poznań, Stralska 6 m. 1. 21534g

Maszynę do szycia z podłożnym czółkiem sprzedam. Poznań, Grobla 20. 21537g

Sprzedam samochód osobowy DKW. Poznań, Przemysłowa 66, skład. 21538g

Namioty czeskie stożki nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21544g.

Motocykl 125 cm³ sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 94 m. 12. 21545g

Motocykle 500 cm³ na tele skopach oraz „12” 350 cm³ sprzedam lub zamienię na lepszy. Poznań, Dzierżyńskiego 312, garaż. 21547g

Lokale
Zamienie 2-3 duże, słoneczne pokoje z wygodami w śródmieściu Gliwic na podobne w Ostrowie Wlkp. lub Poznaniu. Władysław: Sekowski, Pleśzów, Poznańska 67, tel. 49. 32727p

Posiadam lokal 30 m², nadający się na przedsiębiorstwo, warsztat mechaniczny. Oczekuję propozycji lub lokal odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21300g.

Inżynier kawaler poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21591g.

Pokoju pustego, także do remontu poszukuje samotny inżynier. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21592g.

Pokój z kuchnią, przynależnościami (Debrec), zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21599g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią w Gliwicach k. Katowic na podobne lub dwupokojowe w Poznaniu. Informacje: Kaczmarek, Poznań, Dzierżyńskiego 271 m. 3, od godz. 17-20. 21680g

Pokoju dla córki studentki poszukuję od 1 września. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21580g.

Zamienie 1 1/2 pokoju z umeblowaniem i przynależnościami na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2158g.

Mieszkanie 3-pokojowe z wygodami, telefonem (centrum Szczecina) zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Adres: Szczecin, Śląska 45 m. 3, tel. 48-85. 32842p

Student medycyny poszukuje pokoju w okolicy Poznania (dobry dojazd nie-wykłuczony). Dadej, Gorzupia koło Krotoszy. 32851p

Szukam pokoju dla córki, przy solnej rodzinie, po- żądane centralne ogrzewanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21473g.

Zamienie pokój z kuchnią samodzielną, z wygodami w Warszawie, na podobne lub dwa pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21485g.

Poszukuję pokoju umeblowanego na okres 6 miesięcy, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21491g.

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, chłodem i ogrodem na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21492g.

Zamienie duży pokój z dużą kuchnią, przynależnościami, samodzielną, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21509g.

Na mocy Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10 maja 1957 roku
Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Surowców i Prac Malarskich
w Poznaniu
Biura i Zarząd ul. Masztalarska 8, tel. 83-27
Sprzedaż i magazyn ul. Strzelecka 6, tel. 502-76

została przemianowana
na
Rzemieślniczą Spółdzielnię
Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarskich
Uchwała została zatwierdzona przez Centralny Zarząd Spółdzielczości Pracy.

Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarskim:
Budowlanego - Dekoracyjnego - Reklamowego
- Pozłotnictwa - Kościelnego - Lakiernictwa - Konserwacji.

Produkuje
kit szklarski i minlowy oraz farby olejne we wszystkich kolorach, na zaopatrzenie rzemiosła, spółdzielczości oraz instytucji państwowych. K4515

UNIwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 1
ogłasza przetarg

na wykonanie otynkowania elewacji Przedszkola UAM, Obserwatorium Astronomicznego - adaptacji wewnętrznych pomieszczeń Zakładu Fizyki Doświadczalnej w gmachu Coll. Chemi-cum.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 5 sierpnia 1957 r. do Dyrekcji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza - Poznań, Stalingradzka 1. Termin wykonania robót do dnia 30 września 1957 r. Z obiektem robót zapoznać się można w porozumieniu z Działem Technicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań, Stalingradzka 1 w godz. od 8-15.

Zleceńodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4550

Nieruchomości
Kupię willę jednorodzinną, wolną, blisko tramwaju. Włoczek, Toruń, Mickiewicza 49 m. 3. 32713p

Kamienie solidnej budowy, czteropiętrowa (Lazarska), idealna połowa 120 tys. zł lub 1/4 części. Resztę 60-morgową, pierwszorzędne zabudowania 150 000 zł. Parcele 1000 m² (ul. Wiosenna) 120 000 zł; wiele innych nieruchomości sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 21508g

Sprzedam dom z ogrodem, 2 sklepy z magazynami, 11 pokoi, razem 1000 m², w śródmieściu Leszna Wlkp. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21368g.

Domek pokój z kuchnią - wymagający remontu, chłówek w dobrym stanie, w wiosce blisko Czempi- nia 12 000 zł. sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 21507g

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem przy mie- ście w cenie do 50 000 zł. Wiadomości kierować: Skitek, Walbrzych 1, Nowogrodzka 2 m. 3. 32632p

Parcele tysiącemetrowe, bu- dowa jednorodzinna (Staro- leka) 20 000 zł. sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzier- żynskiego 105. 21452g

Gospodarstwo 11 ha, zelek- tryfikowane, położone w pięknej miejscowości, przy szosie i stacji kolejowej sprzedam lub od- dam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21472g.

Spiesznie kupię parcele na Winogradach, do 50 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21527g.

5 ha ziemi przy szosie w Chudowie, nadające się na ogrodnictwo sprzedam. Stepkowski, Chudowo, pow. Poznań. 21495g

Domek jednorodzinny w Luboniu sprzeda właściciel. Zgłoszenia: Poznań, Zabikowo, ul. Migali 43. 21510g

Parcele 800-2000 m² od właściciela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21489g.

Parcele w Poznaniu sple- szyć kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 21528g.

Sprzedam lub oddam w dzierżawę gospodarstwo rolne 10 ha. Dworzec, szkoła, kościół w miejsc. Sarnowski, Popowo Ko- ścielne, pow. Wągrowiec. 21599g

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefo- ny: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-29; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) - 629-52.

Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-17

W kilku zdaniach

Smutny widok przedstawiają (jeszcze!) tereny, gdzie odbyła się defilada wojskowa 22 lipca. Choć przed wszystkim o drzewa, rosnące w pobliżu ul. Marchlewskiego. Złamane gałęzie, a nawet całe drzewka mówią, że piękna uroczystość została — zbudowana — plamy. Wyjście jest jedno: jak najprędzej uporządkować i oczyścić tereny.

Poznań zaczyna rywalizować z Warszawą pod względem rozkopów. Coraz częściej na chodnikach pojawiają się zwaliny piachu, płyt chodnikowych, cegły, gliny itp. Tak jest przy ul. Dominikańskiej, przy ul. Kościuszki na przecięciu z ul. Dzierżyńskiego i w wielu innych punktach miasta.

Nową nawierzchnię otrzyma plac Bernardyński. Dotychczasowa była b. wrażliwa na deszcz, przeobrażała się w trzęsawisko. Prace, które prowadzi Poznańskie Zjednoczenie Robot Lądowo-Inżynierskich, są poważnie zaawansowane. Za kilka tygodni na nową nawierzchnię z powrotem przemieszczono targowisko.

Przy głównych ulicach Poznania niektóre domy od strony ulicy pozbawione okien stanowią przegibający widok. Odbierają się one jakby tylko obdrapanym tynkiem. A można je przeczyć z pożytkiem wykorzystywać, instalując reklamy, bezpośrednio malowane na nich lub na tkaninie. Korzyść z wykorzystania pustych murów będzie podwójna. Słabe ściany przestaną razić przechodniów, a piękna reklama przyciągnie klienta. (kw)

Rzemieślnicy spieszą z pomocą

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu postanowił w dniu 29 bm., że rzemieślnicy naszego województwa przyjdą z jak najlepszą pomocą rolnikom. Wezwano 15-tysięczną rzeszę mistrzów, czeladników i uczniów, aby każdy na swoim terenie (tam gdzie zachodzi potrzeba) pospieszył na wieś ratować poważnie zagrożone plony. Cechy powiatowe w porozumieniu z Wydziałem Rolnictwa będą organizować grupy chętnych do pracy w polu.

Pomoc rzemieślników jest tym pożyteczniejsza, że mogą oni służyć fachowymi radami w zakresie naprawy maszyn i urządzeń rolniczych.

Rewia na lodzie do niedzieli

Uwzględniając życzenie mieszkańców naszego miasta dyrekcja Wiedeńskiej Rewii na Lodzie przedłużyła występy zespołu do niedzieli 4 bm. włącznie.

Teatry

— nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 „Prawo ulicy“ (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Ostatnia walka Apacz“ (ameryk., 12 l.); g. 19.30 dokumentarny; MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Syn hr. Monte Christo“; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Pięćdziesiątka“ (franc., 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Złota antylopa“ (bajka); g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Małżeństwo dr. Danwitz“ (NRF, 16 l.); g. 20 „Biała grzywa“ (franc.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 i 19.30 „Ali Baba i 40 Różdżników“ (franc., 14 l.); WOJSKOWE (na rożnik Polnej i Marceleskiej) g. 19.30 „Wyrocznia“ (ang., 12 l.); — OSIEDLE (Dębice) — g. 18 i 20 „Smierć rowerzysty“ (hiszp., 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckiego i Święckiego) — g. 16, 18 i 20 „Paryski listonosz“ (franc., 12 l.); SPORTOWE (boisko Warty ul. Rólna) — g. 21.20 „Kuchenne schody“ (franc., 18 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 21.30 „Dzień bez kłamstwa“ (franc., 18 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — godz. 21.30 „Dzieci ulicy“ (włoski, 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — godz. 17 i 19 „Gwiazdy patrzą na nas“ (ang., 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 17.30, 19.30 „List“ (jugośl., 16 lat); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Wyspy Hawajskie“ i „Sin gapore“.

„Wiedeńska Rewia na Lodzie“ — g. 19.30 (ul. Ratajezka).

Nie wykorzystane możliwości zatrudnienia

Co zamierzają uczynić spółdzielnie dla dalszego zwiększenia produkcji? Czy, kiedy i w jakiej ilości miejscowości rozbudują zakłady lub wybudują nowe? Na jakie artykuły istnieje zapotrzebowanie w terenie? Odpowiedź na te i inne pytania przyniesie przeprowadzana ostatnio wśród spółdzielni pracy w woj. poznańskim ankieta, której głównym celem jest określenie możliwości aktywizacji gospodarczej terenów słabo rozwiniętych gospodarczo. W ankiecie tej przedstawiają spółdzielnie obecny stan swej gospodarki, wysokość przewidywanego nakładu inwestycyjnego i środków własnych na sfinansowanie zamierzeń oraz efekty gospodarcze, jakie mogłyby przynieść zrealizowanie wspomnianych projektów.

Wszystkie te materiały wykorzystają z kolei powołana ostatnio przy WZSP komisja, której głównym celem jest opracowanie szczegółowego programu aktywizacji. Już poprzednio Wojewódzki Zarząd opracował ogólny perspektywiczny plan, w którym przedstawia szanse rozwoju spółdzielni. Jak wynika z nich, mogłoby powstać jeszcze wiele spółdzielni, zwłaszcza w większych ośrodkach, w których istnieje dostateczna liczba nie wykorzystanych rzemieślników. Samo zorganizowanie produkcji byłoby też ułatwione, gdyż w terenie jest wiele nieczynnych gorzelni, młynów, tartaków, ce-

gielni, olejarni, mączkarni, piaskarni, magazynów zbożowych, piekarni, różnych wytwórni i innych zakładów, które można przystosować do produkcji przy minimalnych nakładach.

Wojewódzki Związek stara się uruchomić nowe zakłady w okolicach obfitujących w surowce, aby zmniejszyć koszty przewozu. Chodzi m. in. o piasek, glinę, torf, rudę darniową, kamień wapienny i piaskowy, wapno, owoce i warzywa. Jak wynika z różnych zestawień, największe nadwyżki owoców i warzyw spotyka się zwłaszcza w takich powiatach jak: Kalisz, Turek, Konin, Koło, Słupca. Toteż Wojewódzki Związek rozważa możliwość zbudowania różnych przetwórczych na tych terenach.

Głównymi kierunkami przy rozszerzaniu działalności spółdzielni będzie produkowanie artykułów powszechnego użytku, nie wytwarzanych w dostatecznej ilości przez sektor państwowy względnie prywatny, zwiększenie produkcji materiałów budowlanych i innych artykułów przystosowanych do miejscowych potrzeb, warunków i upodobań, dokonywania renowacji i przerobu przedmiotów używanych. Przyczyni się to do wzbogacenia produkcji przemysłu państwowego i prywatnego, lepszego zaspokojenia lokalnych potrzeb, zagospodarowania surowców miejscowych, aktywizowania gospodarki na danym terenie.

Akcja ta łączy się z uchwałami zjazdu delegatów spółdzielczości, w których zobowiązano się m. in. do rozbudowania sieci spółdzielni pracy na terenach zaniedbanych i aktywizacji rezerwy siły roboczej, aby w najbliższych dwóch lub trzech latach zatrudnić w kraju około 100 tys. osób. Te efekty, m. in. wykorzystanie potencjału produkcyjnego i usługowego w nie zagospodarowanych dotąd w pełni regionach woj. poznańskiego, zależą oczywiście w dużej mierze od sprawnej organizacji aktywności WZSP i zrzeszonych w nim spółdzielni oraz czynnej współpracy terenowych organów rad narodowych. (I)

Przykładna kara

Takie historie jak poniższa są u nas zjawiskiem codziennym. Tylko epilog stosunkowo rzadko jest taki, jak w sprawie Władysława Kuczyńskiego. I dlatego warto na ten temat napisać kilka słów. Może staną się one przysłówiowym zimbabuem przysięgi dla naśladowców Kuczyńskiego...

55-letni Kuczyński (zam. przy ul. Grobla 19 m. 4) ojciec trojga dzieci, pieniądze trwonil na alkohol, a cały ciężar utrzymania rodziny pozostawiał żonie. Ponadto — jak ustalił Sąd — oskarżony w okresie od czerwca 1956 r. do 13 czerwca br. wszczynał w domu awantury, podczas których słownie, a czasami nawet czynnie znieważał żonę. Niejednokrotnie zmuszał ją w ten sposób do opuszczania mieszkania.

W kwietniu i czerwcu br. Kuczyński groził żonie, że ją zabije. Ze względu na porywczy charakter oskarżonego groźba ta wzbudziła w niebezpieczliwej kobiecie uzasadnioną obawę.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Władysława Kuczyńskiego na 10 miesięcy więzienia. (ak)

Panoramyczne kino „Targowe“ czynne od 1 września

Okręgowy Zarząd Kin podpisał ostatnio z dyrekcją MTP nową umowę na eksploatację hali nr 14 dla celów kinowych. W myśl umowy hala wykorzystywana będzie w okresie od 1 września br. do 31 marca 1958 r.

W związku z przewidzianym wyświetlaniem filmów w hali nr 9 — czyli w kinie „Targowym“ OZK zamierza przeprowadzić w niej szereg zmian, mających na celu wprowadzenie lepszej widoczności i akustyki. I tak więc podwyż-

szony zostanie ekran, a do połowy hali ułożone zostanie amfiteatrne wzniesienie. Ponadto w kinie założone będą specjalne kotary, które zlikwidują „pogłos“ i wybitnie polepszą akustykę kina. Nie dąży do tego czasu egzaminu zasłony płócien na oknach, ponieważ przepuszczały światło. Dlatego też okna hali będą zamalowane farbą.

Widzowie kina „Targowego“ z uznaniem powitają niewątpliwie dalsze zmiany. Należą do nich: założenie ekranu panoramycznego, pokrycie cementowej podłogi kokosowymi dywanami oraz ustawienie krzeseł kinowych. Dyrekcja MTP zamówiła już 2000 krzeseł, które jeszcze w tym roku zostaną zainstalowane w kinie.

OZK przygotowuje swoim sympatykom jeszcze jedną niespodziankę. W toku są obecnie pertraktacje z MTP celem otworzenia nowego kina na balkonie hali nr 14. W wypadku pozytywnego załatwienia sprawy, balkon, który od dzielony zostałby od pozostałej części hali murywaną ścianą, utworzyłby kino na ok. 500 miejsc. Kino to byłoby do pewnego stopnia ekwiwalentem za kino „Bałtyk“, które ok. 1 września br. zostanie zamknięte z powodu remontu. (v)

Odpowiadamy

Wierny Czytelnik. — Poradnia Chorób Wenerycznych mieszcząca się w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, przy ul. Słowackiego 8/10 łącznie jest z Poradnią Skórno i nosi nazwę Wojewódzkiej Poradni Skórno-Wenerologicznej. Do rejestracji w wym. Poradni zgłaszają się chorzy zarówno wenerycznie, jak i pacjenci ze schorzeniami skórnymi.

W poczekalni Poradni Skórno-Wenerologicznej czekają również pacjenci do gabinetu gimnastyki leczniczej.

W Poradni Skórno-Wenerologicznej nie wywołuje się chorób po nabytku lecz wchodzi o nie do gabinetu lekarskiego wg kolejnych numerów na specjalny sygnał świetlny. Ze względu na w. w. sposób przyjmowania chorych nie zachodzi obawa podejrzenia pa cjentów przez osoby postronne o choroby weneryczne. System zgłaszania się chorych do rejestracji, jak i wzywania ich do gabinetu lekarskiego oraz cała dokumentacja Poradni Skórno-Wenerologicznej prowadzone są z zachowaniem obowiązującej dyskrekcji. Ze względów organizacyjnych w chwili obecnej nie przewiduje się rozmieszczenia gabinetów poradni specjalistycznej w mieszkaniach prywatnych lekarzy.

W związku z wydzieleniem miasta Poznania — Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania organizuje nowe poradnie skórno-wenerologiczne przy przychodniach obwodowych, co usprawni organizację leczenia chorób wenerycznych. (L. 121)

Bojowa próba polskich kajakarzy

Jeszcze nigdy nie przygotowali się polscy kajakarze tak solidnie do występów zagranicznych jak w ciągu bieżącego sezonu. Na podstawie ostatnich, wcale pociesających wyników, uzyskanych podczas międzynarodowych zawodów na jeziorze Bagsvaer w Kopenhadze, należy się spodziewać, że udział naszych reprezentantów w mistrzostwach Europy (Belgia) wypadnie pomyślnie.

Tym się też tłumaczy fakt, że nie wysłano żadnego z zawodników na III MISM. Czy nie warto było wypróbować sił naszych rezerw? Rezerwa ustępuje żelaznej kadry m. in. dlatego, że nie ma możliwości zmierzyć się ze stale zaabsorbowaną elitą naszych kajaków oraz z wodniakami zagranicy.

W regatach w Danii uczestniczyło 7 Polaków, mając za przeciwników reprezentantów państw, które w tej dyscyplinie cieszą się dobrą opinią.

Nasi kajakarze startowali na sprężce gospodarzy. W jedynkach na 500 i 1000 m obie eliminacje wygrał Polacy: Broniewicz i Zieliński. Pozostawili oni w pokonanym polu Duńczyka Christiansena, który na Olimpiadzie był siódmym. W wyścigu dwójek Cebula i Kapłaniak również zajęli pierwsze miejsce.

Oto wyniki finałów: sztafeta 4 x 500 — 1) Polska — 8.27,1, 2) Dania — 8.27,2;

jedynki: 500 m — 1) Kapłaniak — 2.00,5, 2) Christiansen (Dania) — 2.01,5, 3) Zieliński — 2.09,2. Broniewicz zajął wiosło i nie ukończył konkurencji;

1000 m: 1) Christiansen (Dania) — 4.35,1, 2) Kapłaniak — 4.38,2, 3) Oestby (Szwecja) — 4.40,8 (8 na Olimpiadzie), 4) Cebula — 4.41,2;

5.000 m — kobiet: 1) Wąlkowikówna — 2.25,8, 2) Christiansen (Dania) — 2.29,0;

dwójki: 1000 m — 1) bracia Schmidt (Dania) — 4.05,3, 2) Zieliński — Broniewicz — 4.07,0, 3) Górski — Skwarski — 4.07,5; 10.000 m — 1) Górski — Skwarski, 2) Czecha.

Obecnie czeka start naszą czołowąkę na mistrzostwach Europy, 23-25 sierpnia br. w Gandawie. Pojedzie tam czterech „jedynkarzy“. Mają oni poważne szanse na złoty medal. Również mocną pozycją naszej reprezentacji jest Wąlkowikówna. Ich startu oczekiwaliśmy z zapałem z zainteresowaniem. (p)

Z III MISM w stolicy ZSRR

W dniu wczorajszym rozpoczęły się rozgrywki pierwszych konkurencji na III MISM w stolicy ZSRR. Polacy przystąpili do startu w 9 konkurencjach. Nasi reprezentanci są dobrej myśli. Liczymy, że powrócą z medalami.

Ciastkownia (AZS Poznań) ma-ry o tym, by uzyskać w skoku w dal 6 m. A wówczas jeden z medalu wyda się pewny. O zdobyciu chociażby brązowego medalu w skrytości marzy również nasza pływaczka i rekordzistka Polski, Szulcówna z Olimpii.

Polscy ciężarowcy odkryli w Moskwie nowego, groźnego rywala. Trenowali wspólnie z Chińczykami i przekonali się, że reprezentanci państwa Środka uzyskują bardzo dobre wyniki. Ich drużyna poczyniła ostatnio ogromne postępy.

Polacy nie są jeszcze w najlepszej formie, ale od zawodów dzielili ich 5 dni. Twierdzą, że ten okres powinien im wystarczyć do podszlifowania techniki i kondycji. Nie chcą w Moskwie iść na „pełny gaz“, gdyż we wrześniu czekają ich mistrzostwa Europy, a w listopadzie mistrzostwa świata.

Kobieca czwórka wioślarska miała niemiłą przygodę na treningu. Doznała przymusowej kąpieli. Na rzecę Moskwę często pływają statki, powodujące wysoką falę. Jedną z nich zatopiła łódź naszych zawodniczek. Polki pocieszają się tym, że podobne przygody nie ominęły również wielu ich rywalów.

Dużym powodzeniem cieszy się urządzona na świeżym powietrzu stołówka naszych zawodników. Jedzenie jest wyjątkowo smaczne a wybór potraw bardzo urozmaicony.

Sportowcy mogą korzystać na miejscu z usług zakładów szewskich, krawieckiego, salonu fryzjerskiego oraz z wielu innych udogodnień. Nie żałują sobie tych przyjemności. Tragicznie przygodę miał w salonie fryzjerskim kierownik ekipy hokeja na trawie. Przez nieporozumienie niemal nie został ostrzyżony... na zero. Czuprynę zdążył uratować w ostatniej chwili, czując że maszynka zajeżdża mu prawie na środek głowy — na szczęście nie z boku czy przodu, lecz z tyłu.

Rugbiści CSR wystąpią na arenie

Dziś o godz. 18.30 rozegrany zostanie na stadionie b. Areny przy al. Reymonta towarzyski mecz rugbyistów, drużyny mistrza CSR Dynamo Praga z miejscową „Pogonią“. Goście są od dwóch lat zespołem niepokonanym, a ostatnio odnieśli duży sukces, bijąc silny zespół Bukaresztu 6:0.

Organizatorzy pragną udostępnić oglądanie tego meczu jak najszerszemu ogółowi sprzedając dla zakładów pracy bilety zniżkowe. Nabywać je można w sekretariacie klubu Posnania przy ul. Kościuszki 57 (Izba Rzemieślnicza).

Informatorem podczas meczu będzie trener poznańskich rugbyistów — mgr Jan Dziedzic. (x)

Wśród najmłodszych pływaków

W Gdyni odbyły się pływackie mistrzostwa Polski młodzików i dzieci.

Z Poznania w konkurencji chłopców zwyciężył na 100 m grzb. Zwierzynski (Olimpia) 1.18,7, a Sroczynski (Astra Krotoszyn) wygrała wyścig 100 m mot. 1.46,9.

„Tonący brzytwy się chwyta“



Rys. L. Kapeczyński